

OŚWIĘCIMSKA GMINA

WWW.GMINAOSWIECIM.PL



W numerze m.in.:

Jakie zmiany w związku
ze śmieciami od stycznia?

strona 4

Protest rolników
– chodzi nie tylko
o "Piątkę Kaczyńskiego"

strona 3

Rozmowa o spisie rolnym
wicedyrektorem
Urzędu Statystycznego

strona 8

Spalarnia śmieci
w Oświęcimiu – prezes
Synthosa uspokaja

strona 4

Barwne wspomnienia
o samorządzie
w latach 90.

strona 5

Ten numer "Oświęcimskiej Gminy" zamykamy i oddajemy do Państwa rąk 15 października – na ten dzień są datowane wszystkie zawarte w nim informacje.

Druga fala

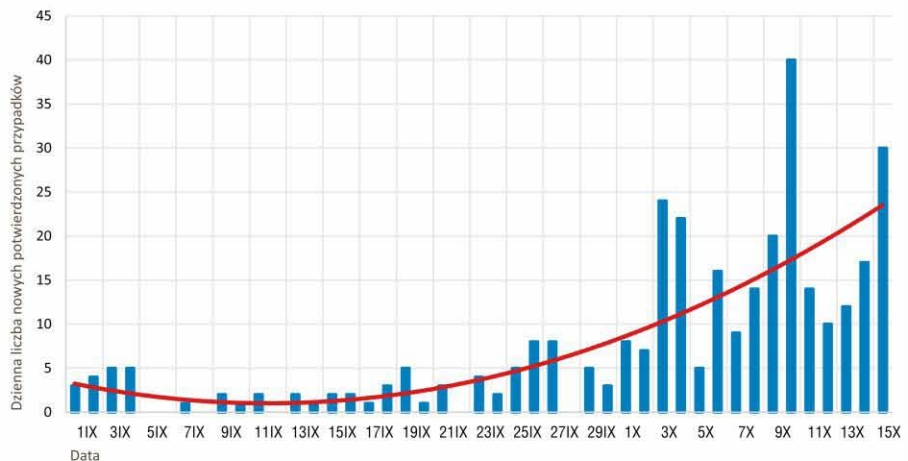
Do połowy tego miesiąca największą dzienną liczbę nowych, potwierdzonych zakażeń koronawirusem w powiecie oświęcimskim odnotowano 10 października – 40 osób. Jednak w całym kraju każdy kolejny dzień przynosi rekordowe dane o epidemii.

Wrzesień w naszym powiecie (78 nowych infekcji potwierdzonych przez służby epidemiologiczne) był lepszy niż miesiące wakacyjne. W lipcu testy dały pozytywny wynik u 112 osób, a w sierpniu u 159. Jednak tylko w pierwszych sześciu dniach października liczba potwierdzonych zakażeń była wyższa niż

w całym wrześniu. 15 października w powiecie oświęcimskim zainfekowanych było już ponad 700 mieszkańców.

Oświęcimski Sanepid od piątego września nie informuje o liczbie potwierdzonych zakażeń w poszczególnych gminach. Wiadomo tylko,

Nowe potwierdzone zakażenia w powiecie oświęcimskim od 1 września do 15 października



że w połowie października w gminie Oświęcim było 35 aktywnych przypadków – ta liczba obejmuje osoby leczone w szpitalach, przebywające w izolatoriach i pozostające w domach.

Można się domyślać, że brak dokładniejszych informacji jest spowodowany przeciężeniem pracowników inspekcji sanitarnej innymi obowiązkami. Z powodu epidemii oddziały wewnętrzne oraz neurologiczny szpitala w Oświęcimiu nie przyjmują pacjentów. Od 30 września ZUS w Oświęcimiu nie obsługuje klientów bezpośrednio.

W drugim tygodniu października szósta klasa w Szkole Podstawowej w Babicach uczyła się zdalnie, ponieważ u jednego z uczniów potwierdzono zakażenie Sars-Cov-2. Wprowadził chłopak już wcześniej, przez kilka dni nie chodził do szkoły, jednak jego koleżankom i kolegom, a także ich

rodzicom i współmieszkańcom zarządzone kwarantannę.

Cała Polska jest żółtą strefą od 10 października. Znowu zasłaniamy usta i nos, nawet poza budynkami. Możemy utyskiwać, ale maseczki będą nam doskwierać tym bardziej, im zimniej się zrobi na dworze. 15 października w sklepach spożywczych, aptekach, drogeriach i na poczcie wróciły godziny seniora. Coraz mniej jest wśród nas osób, które mogą powiedzieć, że nie znają nikogo, kto zaraził się koronawirusem.

Od 17 października powiat oświęcimski jest w czerwonej strefie. Młodzież ze szkół średnich uczy się zdalnie. W sklepach może być jednocześnie nie więcej niż pięć osób na jedną kasę. Zakazane są okolicznościowe imprezy, w tym wesela. Podczas uroczystości religijnych na każdą osobę musi

przypadać 7 metrów kwadratowych.

Niezwykła informacja obiegła lokalne media 8 października: "Renata, Urszula, Bożena, Irena, Wioletta i Bożena – sześć bohaterkich pracownic Domu Pomocy Społecznej w Bobrku postanowiło podczas odbywania kwarantanny opiekować się niepełnosprawnymi mieszkańcami oddziału, na którym stwierdzono COVID-19. Już siódmą dobę przebywają na terenie DPS, niosąc pomoc jego mieszkańcom. Wkrótce planowana jest zmiana i oddział zasilą kolejne pracownice".

Lech Chodacki

Źródło danych dotyczących powiatu oświęcimskiego: Biuro Wojewody, Oddział ds. Mediów i Komunikacji Społecznej.

Zebrania wiejskie

We wrześniowym numerze "Oświęcimskiej Gminy" przedstawiliśmy relacje z zebrań zwoływanych w pierwszej połowie miesiąca (w Babicach, Rajsku, Brzezincach, Włosienicy, Zaborzu i Dworach Drugich). Pora na kolejne sołectwa, których mieszkańcy obradowali po 15 września.

Zebrania wiejskie organizowane we wrześniu uchwalają propozycje podziału środków z funduszu sołectkiego na kolejny rok. Są też okazją, żeby przedyskutować bieżące problemy, a czasem – jeśli takie są – osiągnięcia i sukcesy. Większość tych spraw doty-

czy wszystkich sołectw: dużych i małych, podmiejskich i rolniczych.

W ostatnich tygodniach mieszkańcy i samorządowcy rozmawiali o kanalizacji sanitarnej, publicznej komunikacji, utrzymaniu i konserwacji tere-

nów zielonych (bo te sprawy nie zamykają się w jednym słowie "koszenie"), o dopłatach do wymiany starych pieców, opłatach za odbiór śmieci i o funkcjonowaniu szkół i przedszkoli. Omówienie tych wspólnych tematów można znaleźć w poprzednim wydaniu naszej gazety (dostępnej również w wersji elektronicznej na internetowej stronie gminy Oświęcim).

Zestawienie spraw, które są aktualne dla mieszkańców wszystkich sołectw, trzeba uzupełnić o kilka kwestii. Na wrześniowych zebraniach wiejskich była mowa o Powszechnym Spisie Rolnym obowiązkowym dla wszystkich

rolników (polecamy wywiad z wicedyrektorem Urzędu Statystycznego w Krakowie na 8 stronie tego numeru). Wójt Mirosław Smolarek informował też o powołaniu Rady Seniorów, organu konsultacyjnego i opiniodawczego Rady Gminy, który powinien stać się głosem starszego pokolenia na samorządowym forum.

Dla uczestników kilku zebrań ważne okazało się również z pozoru błahe pytanie: gdzie interweniować w sprawie wolno biegających psów? Ponieważ problem rzadko dotyczy bezdomnych zwierząt, a częściej chodzi o czworonogi, które "urwały się ze smyczy",

samorządowcy namawiali, żeby najpierw porozmawiać z właścicielami waleśających się psów. Bo też zazwyczaj wiadomo, kto jest właścicielem tych uciekinierów.

Dopiero jeśli takie "mediacje" nie pomogą, warto się zwrócić do dzielnicowego. Ostatecznością jest zgłoszenie do służb weterynaryjnych, których interwencja jest kosztowna, a na domiar złego wiąże się przekazaniem zwierzęcia do schroniska. Pamiętajmy, że psy też przeżywają stres i tęsknią za domem.

Grojec: remont Sportowej

Najbardziej zniszczony odcinek Alei Sportowej został przebudowany. Na 135. metrach drogi została wykonana nowa podbudowa i nawierzchnia. Trwające około miesiąca roboty zakończono w pierwszych dniach października. Ich koszt to prawie 110 tys. zł.



Stawy Grojeckie: ulica Marii Radziwiłł

Ponad 200-metrowy odcinek ulicy Marii Radziwiłł został przebudowany. Na nowej podbudowa została wykonana asfaltowa nawierzchnia. Zakres robót objął także budowę poboczy i poprawę odwodnienia (wyprofilowano skarpę i ułożono betonowe koryta w przydrożnym rowie). Inwestycja kosztowała prawie 180 tys. zł.



Brzezinka: ul. Wierzbowa

Roboty na ulicy Wierzbowej zakończono w połowie października. Wbudowano w nią rurociąg kanalizacyjny, a na drodze o długości 350 metrów wykonano nową podbudowę i nawierzchnię z brukowanym poboczem oraz zjazd i dojścia do posesji. Przebudowano także skrzyżowanie z ulicą Brzozową. Również ta inwestycja jest elementem OSPR-u i korzysta z 80-procentowego dofinansowania. Jej koszt to ponad 1,1 mln zł.



Krótkie, ale ważne wiadomości

Babice

Chodnik wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej, od ulicy Śląskiej do Różanej, zostanie wybudowany jeszcze w tym roku. Zakres robót obejmuje też przebudowę zjazdów i wykonanie sieci kanalizacji deszczowej. Inwestycję realizuje Starostwo Powiatowe jako zarządca drogi. Więcej na ten temat na stronie 9, w artykule "Wspólne inwestycje Powiatu Oświęcimskiego i Gminy Oświęcim w Zaborzu i Babicach".

Brzezinka

Nowa ulica, która łączy ulice Ofiar Faszyzmu i Piwniczną, została wybudowana w ramach Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego. Kosztowała prawie 1,3 mln zł. Wkład Gminy Oświęcim wyniósł 20 procent wydatków. Odbiór inwestycji miał miejsce 15 października.



Zebrań Wiejskie sołectwa Brzezinka zarekomendowało Radzie Gminy Oświęcim nazwę dla tej nowej ulicy – Słoneczna. Zapewnia ona dojazd do historycznych obiektów Judenrampe i ziemniaczarek.

W ponad 300-metrowym odcinku ulicy Zapłocie, między skrzyżowaniami ze Szkolną i Sportową, zostanie zbudowana kanalizacja sanitarna. Zakres robót obejmuje oprócz rurociągu wykonanie konstrukcji drogi i asfaltowej nawierzchni z poboczami. Termin zakończenia prac to 30 listopada. Teren budowy został przekazany wykonawcy. Roboty ruszyły 15 października.

Inwestycja jest tzw. rezerwowym zadaniem Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego. Zostanie zrealizowana dzięki środkom zaoszczędzonym w innych przedsięwzięciach Programu. Dotacja z budżetu państwa do przebudowy ul. Zapłocie pokryje 80 procent kosztów, które wyniosą ponad 380 tys. złotych.

W głównej sali Domu Ludowego wymieniany jest parkiet. Prace rozpoczęto pod koniec września. Potrwają dłużej niż planowano, ponieważ po zdjęciu starego parkietu okazało się, że nie ma pod nim wylewki. Koszt tej inwestycji będzie więc wyższy niż wstępnie kalkulowano i wyniesie ponad 57 tys. zł.

Grojec

W przyszłym roku powstanie projekt rozbudowy szkoły wraz z wymianą źródła ciepła i instalacją grzewczą. Grojecka szkoła wciąż jest ogrzewana bezklasowym węglowym kotłem, więc jego wymiana jest jedną z pilniejszych potrzeb. Modernizacja ogrzewania szkolnego budynku (konieczna będzie budowa nowej kotłowni) gmina zamierza sfinansować dotacją z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Z końcem września gmina Oświęcim złożyła wniosek o dotację z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na rozbudowę szkolnych budynków we Włosienicy i Grojcu (ich koszt jest szacowany łącznie na 12 mln zł) oraz remontu remizy OSP w Grojcu.

Pławy

Remont ulicy Świetlicowej zostanie zakończony w październiku. Na ponad 200-metrowym odcinku tej drogi w pobliżu Domu Ludowego tłuczniową nawierzchnię przykryto już asfaltową nakładką.



Poręba Wielka

Jeszcze w tym roku planowana jest wymiana kotła węglowego na gazowy w Domu Ludowym (we wrześniu został opracowany projekt). To jeden z ostatnich gminnych budynków, który wciąż jeszcze jest ogrzewany bezklasowym węglowym kotłem. Wraz z wymianą pieca wyremontowane zostanie pomieszczenie, które pełni funkcję kotłowni. Dlatego koszt całego przedsięwzięcia przekroczy 100 tys. zł.

Przedszkole Samorządowe będzie miało oczyszczalnię ścieków. Jej budowa jest planowana jeszcze w tym roku, ma kosztować ok. 95 tys. zł. Obecnie używany zbiornik bezodpływowy jest za mały jak na potrzeby przedszkola.

Stawy Grojeckie

W przyszłym roku zostanie opracowana dokumentacja projektowa chodnika wzdłuż Beskidzkiej, na odcinku od ulicy Marii Radziwiłł do skrzyżowania z ulicą Kazimierza Jagiellończyka. Została już zawarta umowa z wykonawcą dokumentacji, która będzie kosztowała ok. 100 tys. zł.

Zaborze

Odcinek Grojeckiej między ulicami Borowiec i Tatarska Grobel zostanie przebudowany jeszcze w tym roku. Wzdłuż krótkiego, ale bardzo niebezpiecznego fragmentu ulicy, który mieszkańcy nazywają "eską", powstanie chodnik. Inwestycję realizuje Starostwo Powiatowe jako zarządca drogi. Więcej na ten temat na stronie 9, w artykule "Wspólne inwestycje Powiatu Oświęcimskiego i Gminy Oświęcim w Zaborzu i Babicach".

Stawy Monowskie

Pokrycie dachu remizy OSP i wieży zostało wyremontowane. W połowie października do zrobienia była jeszcze instalacja odgromowa. Łączny koszt tej inwestycji to ponad 85 tys. zł.



Deratyzacja

Od 15 października do 15 listopada 2020 r. właściciele nieruchomości mają obowiązek przeprowadzenia deratyzacji w obiektach produkcyjnych, handlowych, usługowych, użyteczności publicznej i obsługi ludności; na obszarach zabudowanych budynkami mieszkalnymi; w gospodarstwach rolnych i obiektach gospodarczych; w obiektach i urządzeniach technicznych; w pomieszczeniach na pojemniki i kontenery służące do gromadzenia odpadów, w altanach na pojemniki do gromadzenia odpadów, w zspychach i komorach zspychowych; w korytarzach piwnicznych, węzłach ciepłowniczych, przyłączeniach wodociągowych.

Czynności deratyzacyjne należy przeprowadzić w sposób następujący: (1) W miejscach zagrożonych obecnością gryzoni, z zachowaniem koniecznej ostrożności należy wyłożyć trutkę, uzupełniając ją w czasie trwania akcji. (2) Miejsca wyłożenia trutek należy oznakować informacją „UWAGA TRUCIZNA!”. (3) Miejsca wyłożenia trutek powinny być stale nadzorowane. (4) Po zakończeniu akcji deratyzacji trutkę należy zebrać, natomiast w przypadku stwierdzenia obecności gryzoni trutkę należy wykladać, aż do momentu kiedy przestanie być zjadana przez gryzonie.

Wójt Gminy Oświęcim wydał Obwieszczenie w sprawie obowiązku przeprowadzenia akcji deratyzacji 5 października.

LCh (Fot. LCh)



Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzezince, ul. Sportowa 9, www.oksir.gminaoswiecim.pl, tel. 33 843 10 75, e-mail: redakcja@og.gminaoswiecim.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska

Redakcja: Lech Chodacki (redaktor naczelny), Ewelina Łazarz, Tomasz Kłęczar

Skład: Paweł Grzesik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adyustacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Protest rolników

Rolnicze ciągniki wyjechały na tranzytowe drogi 7 października. Ruch na ulicy Beskidzkiej (trasa Oświęcim-Kęty) i Fabrycznej (Oświęcim-Zator) spowodowały traktory rolników protestujących przeciw polityce rządu.

Powodem wzburzenia rolników jest planowana zmiana przepisów, którą ma wprowadzić ustawa nazywana "Piątką Kaczyńskiego". Jej zwolennicy wskazują na potrzebę zwiększenia ochrony zwierząt. Natomiast przeciwnicy sprzeciwiają się likwidacji całych branż rolnictwa. Obawiają się też, że procedowana ustawa pociągnie za sobą kolejne restrykcyjne przepisy.

– Protestowali rolnicy z Małopolski. To nie była akcja jednej organizacji – podkreśla Wojciech Procnier z Małopolskiej Izby Rolniczej. – Dołączyli

starań, żeby nie utrudniać ruchu karretkom i służbom specjalnym. Co pięć ciągników zachowywaliśmy odstęp. Nie chodziło nam o to, żeby komuś uniemożliwić przejazd, tylko żeby zwrócić uwagę na problemy.

Sławomir Domżał, który jest radnym Gminy Oświęcim, podkreśla, że w październikowej akcji uczestniczył jako rolnik-sadownik z Grojca:

– Do protestu przystąpili ludzie, którzy są związani z rolnictwem. Wielu z nich nie jest w ogóle zaangażowanych w działalność organizacji – mówi



Fot. Sławomir Domżał

Domżał. – Jest ogólne poruszenie sytuacją w rolnictwie. Chodzi między

innymi o to, aby rolnik stał się stroną w rozmowach, żeby miał coś do

powiedzenia odnośnie kształtowania cen swoich produktów, bo na tę chwilę nie ma takiej możliwości.

Sadownik z Grojca dodaje:

– Według mojego rozeznamia w zachodniej Małopolsce nie ma producentów, których bezpośrednio dotyczy "Piątką Kaczyńskiego". Ta ustawa jest kroplą, która przepełniła czarę goryczy i sprawiła, że ludzie zaczęli się jednoczyć i walczyć o swoje prawa.

Na początku października przedstawiciele Małopolskiej Izby Rolniczej spotkali się z senatorem Andrzejem Pająkiem z Prawa i Sprawiedliwości. Ponieważ uważają, że planowane zmiany przepisów są przygotowywane bez konsultacji z ich środowiskiem, przedstawili parlamentarzystę stanowisko swojej organizacji w sprawie "Piątki Kaczyńskiego".

Lech Chodacki

Rocznica sowieckiej agresji

81 lat temu Związek Sowiecki dokonał zbrojnej napaści na Polskę walczącą z niemiecką III Rzeszą. Wschodnia część kraju znalazła się pod komunistyczną okupacją. Sowietzi zaczęli mordy i wywózki obywateli Rzeczypospolitej. 17 września uczczono pamięć ofiar tych wydarzeń.

W południe na placu Kościuszki w Oświęcimiu zgromadzili się przedstawiciele lokalnych władz, weterani, kombatancki, delegacje samorządowych instytucji. Gminę Oświęcim reprezentowała delegacja z wójtem Mirosławem Smolarek i przewodniczącą Rady Gminy Bernardyną Bryzek.

"W okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r., w wyniku masowych deportacji, kilkaset tysięcy osób trafiło na Wschód. Wiosną 1940 r. zapelnili się ciałami pomordowanych żołnierzy, funkcjonariuszy i urzędników państwowych doły śmierci w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni i w wielu innych miejscach".



Fot. Rafał Lorek

Te słowa w imieniu gospodarza uroczystości prezydenta Janusza Chwieruta odczytała Eliza Domasik z oświęcimskiego magistratu. Następnie zgromadzeni złożyli kwiaty na Pomniku Nieznanego Żołnierza, oddając hold ofiarom wojny.

LCh

Rajsko: ulica Rybitwy przebudowana

Ulica Rybitwy w Rajsku została przebudowana na długości prawie 300 metrów. Inwestycja kosztowała niemal 150 tys. zł i została w całości sfinansowana z gminnego budżetu.

Ulica Rybitwy to wąska droga odchodząca od ulicy Wilamowickiej w kierunku zachodnim. Była w fatalnym

stanie – spleką nawierzchnię żłoby głębokie koleiny.



Remont rozpoczęto w sierpniu. Zakres prac objął frezowanie, roboty ziemne, wykonanie podbudowy, asfaltowej nawierzchni i poboczy oraz przebudowę hydrantu.

1 października protokół odbioru robót podpisali wójt Mirosław Smolarek i sołtys Rajska Maciej Majerski.

LCh

Fot. LCh

Wrześniowa sesja Rady Gminy

W programie wrześniowych obrad znalazło się kilka uchwał, które uporządkowały pewne zaszłości lub też usprawniły wypełnianie przez samorząd jego zadań. Najciekawsze wydają się jednak spotkania radnych z zaproszonymi gośćmi poświęcone sprawom kanalizacji, projektowanej spalarni odpadów i funkcjonowaniu Zakładu Komunalnego.

Radni podjęli uchwałę dotyczącą udzielenia pomocy finansowej (5 tys. zł) Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Oświęcimiu na zajęcia, z których korzysta sześć osób mieszkańców naszej gminy. Z kolei zmiana statutu Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji polegała na aktualizacji wykazu obiektów administrowanych przez tę instytucję.

Zmiany w tegorocznej uchwale budżetowej pozwoliły wprowadzić do niej zwrot z budżetu państwa części wydatków z funduszu sołeckiego (prawie 103 tys. zł) oraz zabezpieczyć środki na wymianę kotła w Domu Ludowym w Porębie Wielkiej. Dyskusję wywołała sprzedaż działki w Zaborzu, jednak mimo sprzeciwu Tomasza Mydlarza radni wyrazili na to zgodę.

Kolejny raz o kanalizacji

Na posiedzeniu połączonych komisji 22 września gościł Stanisław Rydzon, który obecnie jest desygnowanym

przez naszą gminę członkiem Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przedstawił kilka danych ukazujących różnice sieci kanalizacyjnej gminy i miasta Oświęcim, stwierdził on jednoznacznie, że organ, w którego pracach uczestniczy, nie ma wpływu na wysokość cen za odbiór ścieków.

Ocenił, że teraz jest właściwy moment, żeby podjąć próbę rozwiązania problemu wysokich kosztów korzystania z kanalizacji przez mieszkańców gminy, ponieważ nowe stawki będą kalkulowane w pierwszym kwartale przyszłego roku. Stanisław Rydzon zadeklarował zarazem, że przedstawi problem na najbliższym spotkaniu Rady Nadzorczej PWiK oraz że będzie dążył do rozwiązania go w kontaktach z większościowym udziałowcem spółki, czyli przedstawicielami władz miasta.

Kondycja spółki komunalnej

Informację o funkcjonowaniu i wyni-

kach finansowych Zakładu Komunalnego Gminy Oświęcim po pierwszym półroczu przedstawił prezes Janusz Gryzelko. W pierwszych sześciu miesiącach tego roku spółka odnotowała stratę 354 tys. zł. Przyczyną jest utrata źródeł zarobkowania spowodowana epidemią koronawirusa.

Zakład Komunalny nie miał spodziewanych przychodów z tytułu zarządzania parkingiem w Centrum Obsługi Turystów, a także dowozu niepełnosprawnych dzieci do szkół, transportu posiłków oraz odbioru ścieków z gminnych placówek. W najtrudniejszym okresie – wczesną wiosną – spółka podjęła kilka działań mających poprawić jej finansową kondycję.

Złożyła oferty w przetargach, co zaoferowało zleceniami na koszenie i utrzymanie terenów zielonych w Bieruniu, powiecie oświęcimskim i w Miejsko-Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków. Czas pracy i wynagrodzenia zostały obniżone o 20

procent. Zmniejszono zatrudnienie z 18 do 16 etatów. Uzyskano wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej w wysokości 320 tys. zł. Obecnie Zakład przygotowuje wniosek o niskoprocentowaną pożyczkę z Polskiego Funduszu Rozwoju, której trzy czwarte może zostać umorzona.

Na pytanie radnego Macieja Majerskiego o płynność finansową prezes Gryzelko odpowiedział, że spółka ma środki konieczne do bieżącego funkcjonowania. Wyjaśnił też, że Zakład nie świadczy obecnie usług przewozu niepełnosprawnych dzieci na rzecz naszej gminy, bo przegrał przetarg – rynkowe realia sprawiły, że konkurencyjna firma złożyła atrakcyjniejszą ofertę. Tę kwestię uzupełnił wójt Mirosław Smolarek, akcentując wymiary oszczędności, jakie odnotowuje gmina – za przewóz niepełnosprawnych dzieci płaci w tej chwili mniej.

O rentowności zleceń uzyskanych po przetargach zapytał radny Zbigniew Krzemień. Janusz Gryzelko stwierdził, że kosztorysy opracowane na potrzeby składanych ofert nie uwzględniły wszystkich faktycznie ponie-

sionych wydatków. Wiąże się to z większą niż w poprzednich latach eksploatacją sprzętu. Prace były wykonywane na dwie zmiany oraz w soboty. Z kolei radny Tomasz Mydlarz poprosił o uzupełnienie informacji o dane na temat aktualnego zadłużenia, w związku z tym, że prezes Gryzelko nie dysponował nimi na sesji 23 września.

Gościem radnych był również Marek Rościszewski, prezes spółki Synthos Dwory 7, która przygotowuje budowę spalarni odpadów w Oświęcimiu. Relację z tego spotkania publikujemy na 4 stronie.

Lech Chodacki

REKLAMA

ELECTRIC POJAZDY ELEKTRYCZNE

electricmobila.pl tel. 787 988 466
Poręba Wielka ul. Wadowicka 131

Rozmowa o spalarni

Na sesji Rady Gminy 23 września prezes spółki Synthos Dwory 7 przedstawił informacje o planowanej inwestycji – budowie Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów, czyli spalarni śmieci na terenie firmy Synthos. Marek Rościszewski kilkakrotnie – podczas prezentowania danych i odpowiadając na pytania radnych – podkreślał, że dla Synthosa spalarnia ma być obok gazu jednym ze źródeł produkcji energii; ma zastąpić działającą dzisiaj elektrociepłownię na węgiel.

Wytwarzaniu pary wodnej i energii elektrycznej towarzyszy emisja dwutlenku węgla, pyłów, tlenków siarki i azotu oraz innych szkodliwych substancji. Dzięki spalarni emisja tych zanieczyszczeń spadnie, co pozwoli firmie sprostać coraz bardziej restrykcyjnym normom. Natomiast projektowany zakład – zaznaczał prezes Rościszewski – nie ma rozwiązywać problemu spalania "śmieci z kubła".

Jak zadeklarował szef Synthos Dwory 7, spalarnia nie będzie przetwarzając jakiegokolwiek odpadów o charakterze niebezpiecznym. Produkty uboczne, żużle i popioły będą składowane w zamkniętych kopalniach soli w Niemczech. Poziom zanieczyszczeń z procesu spalania będzie nieustannie monitorowany, a dane z prowadzonych pomiarów będą wyświetlane na dostępnej dla wszystkich tablicy umieszczonej poza Zakładem.



W Europie działa ok. 400 spalarni podobnych do tej, którą zbuduje Synthos. Na zdjęciu: spalarnia w niemieckim Oberhausen. Fot. Pixabay

Obecnie trwają uzgodnienia dokumentów, które inwestor przygotowuje, żeby uzyskać zezwolenie na budowę. W raporcie oddziaływania na środowisko zostały uwzględnione uwagi organizacji i mieszkańców zgłoszone podczas konsultacji społecznych. Realny ter-

min uruchomienia spalarni, która powstanie na terenie firmy Synthos, to początek 2023 roku.

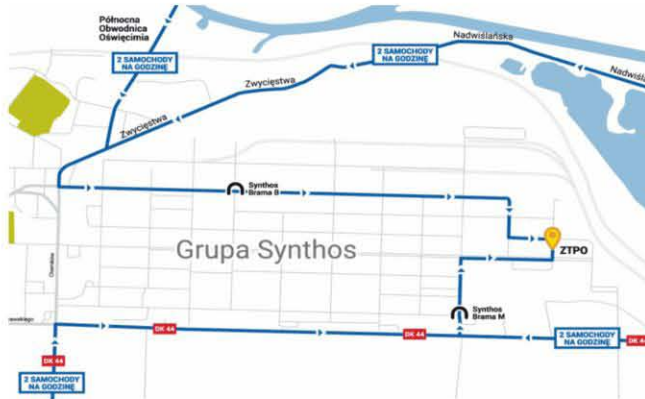
Na pytanie, skąd będą trafiać odpady do spalarni, radny Jacek Mydlarz otrzymał informację, że ze składowisk w promieniu 50 kilometrów od Oświęcimia – z Chrzanowa, Bielska-Białej, czy Tychów. Radny ze Stawów Grojeckich usłyszał też zapewnienie, że spalanie osadów ściekowych z Miejsko-Przemysłowej Oczyszczalni

Ścieków będzie bezpieczne dla okolicznych mieszkańców.

Zainteresowanie, a po trosze zaniepokojenie radnych budziło spodziewane zwiększenie natężenia ruchu samochodów ciężarowych. Prezes Rościszewski nie przedstawił w tej kwestii żadnych prognoz. Stwierdził natomiast, że jego zdaniem liczba aut na dojazdowych drogach nieznacznie wzrośnie i nie będzie to wzrost skokowy. Zaznaczył, że także obecnie samochody wywożą odpady z węglowej elektrociepłowni. Tych transportów za trzy lata nie będzie, a w ich miejsce pojawią się inne.

Radny Maciej Majerski spytał, czy to prawda, że w spalarni zostaną zamontowane urządzenia używane wcześniej w innych tego typu zakładach. Marek Rościszewski zapewnił, że w Oświęcimiu stanie nowa, zbudowana od podstaw instalacja.

Lech Chodacki



Mapa dojazdu. Źródło: energiaoswiecim.pl

Kolejne komputery dla uczniów

Do szkół trafiło kolejnych 18 laptopów. Będą mogli z nich korzystać najbardziej potrzebujący uczniowie. Komputery pomogą podczas lekcji prowadzonych w szkolnych klasach. Jeśli zajdzie taka konieczność, sprzęt będzie używany do zdalnej nauki.

Gmina Oświęcim kupiła sprzęt komputerowy za pieniądze uzyskane w projekcie "Zdalna Szkoła+", który jest realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

18 laptopów kosztowało prawie 45 tys. zł. W rozstrzygniętym w wrześniu przetargu nie wykorzystano wszystkich pieniędzy przeznaczonych na ten cel. Dlatego w następnym postępowaniu nasz

samorząd kupi kolejne komputery dla uczniów.

– Mam nadzieję, że nie będzie takiej konieczności, ale w razie gdybyśmy znów byli zmuszeni pracować z domów, ten sprzęt umożliwi poprawienie komfortu nauki większej liczbie uczniów – napisał na swojej facebookowej stronie wójt Mirosław Smolarek.

LCh

1 października,
Szkoła Podstawowa w Brzezince:
Wójt Mirosław Smolarek, dyrektor
Agata Kowol i zastępca wójta
Halina Musiał. Fot. SP Brzezinka



Zakup sfinansowany w ramach realizacji projektu pn. „Zdalna Szkoła +” w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Odpady od stycznia

Nie wiemy jeszcze, jaka będzie opłata "śmieciowa" w przyszłym roku. Jej wysokość poznamy najprawdopodobniej dopiero w grudniu. Jednak już teraz warto przygotować się na zmiany, które będą obowiązywać w gospodarce odpadami w 2021 roku.

Wszyscy będziemy zmuszeni segregować śmieci. Taki obowiązek został zapisany w Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nie będzie więc możliwe wyrzucanie wszystkiego do pojemników na odpady zmieszane. Tym samym nie będzie dwóch osobnych stawek za odbiór śmieci.

rozumiany jako specjalna skrzynia lub pojemnik służący do całorocznego kompostowania bioodpadów. Ważna wskazówka: kompostownikiem nie jest miejsce (pryzma) na gruncie, na którym składowane są bioodpady.

Na informacje o wysokości opłat

Osoby, które obecnie ich nie segregują, będą zobowiązane złożyć do 10 lutego nowe deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Będą musiały także zadbać o osobne pojemniki na śmieci zmieszane. Worki na papier, szkło kolorowe, szkło bezbarwne, metale i tworzywa sztuczne oraz bioodpady dostarczy, tak jak na każdą posesję, firma odbierająca odpady. Kolejny obowiązek będzie dotyczył już wszystkich mieszkańców: kubły na śmieci muszą być oznaczone adresem nieruchomości.



Fot. Pixabay

"śmieciowych" musimy poczekać do grudnia. Trwa skomplikowana procedura (tzw. przetarg unijny), która ma wyłonić firmę odbierającą odpady w latach 2021-2022. Termin składania ofert to 26 października. Postępowanie uwzględnia jeszcze czas na analizę dokumentów, wybór najkorzystniejszej oferty oraz ewentualne oprotowanie przetargu przez potencjalnych wykonawców.

Inaczej zostanie zorganizowana gospodarka bioodpadami, które potocznie nazywamy "zielonymi". Od kwietnia do października z budynków jednorodzinnych będą one odbierane co 2 tygodnie. Przy czym osoby, które zadeklarują, że używają własnego kompostownika, będą mogły skorzystać ze zniżki w opłacie "śmieciowej". Powinny jednak pamiętać, że w takim wypadku bioodpady w ogóle nie będą od nich odbierane – również w PSZOK-u.

Można założyć, że stawki za odbiór odpadów niestety wzrosną. Warto więc już teraz pamiętać o możliwych zniżkach dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny oraz właścicieli kompostowników.

Przydomowy kompostownik jest

Lech Chodacki

REKLAMA

NISKIE CENY

Mombisz

OPAL I KRUSZYWO

Telefon: (33) 842 62 88 | biuro@mombisz.pl

- WĘGIEL
- MIAŁ
- EKO-GROSZEK WORKOWANY
- ŻWIR
- KAMIEŃ OGRODOWY

- PIASEK WORKOWANY
- CEMENT
- GRYŚ
- OTACZAK
- TRANSPORT
- KOKS

UL. FABRYCZNA 3A,
32-600 OŚWIECIM

www.mombisz.pl

Pierwsze lata samorządu

W tym roku mija 30 lat od utworzenia samorządu terytorialnego w kształcie, w jakim funkcjonuje on do dzisiaj. 1990 rok stanowi symboliczną cezurę. O poprzedzających ją latach i o następnej dekadzie, burzliwych latach 90., opowiadają ludzie, którzy wtedy byli w oku cyklonu.

Andrzej Bibrzycki, zanim w 1998 roku został wójtem Gminy Oświęcim, był w latach 1990-1994 zastępcą przewodniczącego Rady Gminy i przewodniczącym Komisji Budżetu.

Tadeusz Dziędziel pełnił funkcję przewodniczącego Rady Gminy w pierwszej kadencji (1990-1994).

O czynach społecznych

W Kronice Gminy Oświęcim (t. II, s. 149) odnotowano: „W roku 1989 wartość czynu społecznego wyniosła na terenie gminy Oświęcim: 1.438.459 tys., a w przeliczeniu na jednego mieszkańca: 7.099 tys”. Niestety nie udało się ustalić, w jaki sposób uzyskano wymienioną w cytacie kwotę przypadającą na osobę.

Andrzej Bibrzycki:

„Większość wydatków związanych z czynami społecznymi pokrywały składki mieszkańców. Niekiedy PZU z funduszu prewencyjnego coś tam kapnęło, natomiast gros kosztów było opłacanych pieniędzmi ludzi. I robocizna, większa część prostych robót, kiedy trzeba było na przykład coś wykopać, to też były zobowiązania mieszkańców”.

Tadeusz Dziędziel:

„Wylizano wszystkie koszty i dzielono je na mieszkańców. Ktoś, kto nie pracował fizycznie, płacił składkę. Komitet musiał się z gminą rozliczyć z tych pieniędzy. Na wsi zawsze było tak, że jak sobie wieś nie zrobiła, to nie miała. Inicjatywa musiała wyjść z dołu. Pamiętam takie zdarzenie, kiedyśmy zaczęli robić w Broszkowicach gazociąg.

Pracownicy firmy, która go budowała, mieli u nas się zjawić, gdy skończą inną robotę. Ale nie określili precyzyjnie terminu, bo to zależało też od pogody. Przyjechali w któryś czwartek i mówią, że chcą w poniedziałek wejść. A tu nic nie przygotowane. „Dopiero dzisiaj mówicie? Ale jak już wiemy, to się to przygotowuje”. Popatrzyli troszkę z niedowierzaniem.

Wracają w poniedziałek a tu 2 kilometry wykopane ręcznie, bo przyszło dwustu chłopca, każdy dostał odcinek po 10 metrów – i fru! W tamtych czasach ludzie doskonale rozumieli, że jak sobie sami nie pomogą, to nie mają co liczyć, że ktoś za nich zrobi”.

Andrzej Bibrzycki:

„Czyny społeczne były usankcjonowane prawem. Te przepisy ewoluowały. Na początku komitety się same rozliczały, miały swoją księgowość. Ale podlegały kontroli gminy jako jednostki nadrzędnej.

Natomiast później całą buchalterię prowadziły gminy. Samorządy trochę okrzepły. Państwo też nałożyło obowiązki. Ale też utraciło w ten sposób pewne rzeczy, bo ludzie byli przerażeni trochę tą sprawozdawczością. To nie znaczy od razu, że tam jakieś przekręty były, bo przecież chodziło o pieniądze ludzi. Nie daj Bóg, jakby tam ktoś próbował... to by mu we wsi łeb ukrecili! Kontrola społeczna działała cały czas. W końcu jedną ustawą zlikwidowano czyny społeczne w tej dawnej postaci. I wdrożono to jako zadania własne gminy”.

Ministrów w sprawie czynów społecznych oraz pomocy Państwa w ich organizowaniu i realizacji z 1984 roku. Obowiązywała aż do maja 1996 roku.]

Tadeusz Dziędziel:

„Jeszcze w kolejnej kadencji [1994-1998] czyny funkcjonowały...”

Andrzej Bibrzycki:

„... ale inaczej troszeczkę, już w innym zakresie”.

O gazyfikacji

Andrzej Bibrzycki:

„W latach 80. gazociągi miały Rajsko, Brzezinka, Babice i – bardzo wczesnie – duża część Grojca, ponieważ skorzystano z rurociągu prowadzonego do Oświęcimia. Na przełomie lat 80. i 90. gazyfikacja objęła Stawy Monowskie, Włosienicę i Porębę, a na Zaborzu – przysiółek Węgielnik i Osiedle Dworków Jednorodzinnych, na którym równocześnie budowano ciepłociąg”.

Tadeusz Dziędziel:

„Broszkowice podłączaliśmy do sieci gazowej na osiedlu Blonie w Oświęcimiu. Robiliśmy przejście pod torami – to było praktycznie 40 procent całej inwestycji. Z kolei mieszkańcy Dworów Drugich organizowali niezależnie od gminy gazyfikację”.

Andrzej Bibrzycki: „... z Przeciszowem. Wtedy budowana była Kaskada górnej Wisły [stopnie wodne – m.in. w Dworach Drugich] i był problem techniczny z przejściem kanału. Łatwiej było im wciąć gaz z Przeciszowa Lasu. Tam był jeden wspólny komitet i Dwory Drugie od strony Przeciszowa są podłączone”.

O gazyfikacji Dworów Drugich opowiada Józef Bryniarski, radny Gminnej Rady Narodowej w latach 1984-1988:

„Już pod koniec lat 80. Dwory Drugie miały pieniądze na gazociąg od Na-

wigi. To było państwowe przedsiębiorstwo, które budowało kanał Wisły. Nawiga przekazała 25 milionów na kładkę”.

[Wartość kwoty 25 mln zł w późnym PRL można odnieść do budżetu gminy Oświęcim. W 1988 roku – zgodnie z Kroniką Gminy Oświęcim – łączne wydatki wyniosły 284 mln zł. Planowana i nigdy nie wybudowana kładka miała przechodzić nad kanałem, z przysiółka Żaki do łuku ulicy Centralnej.]

„Jednak na zebraniu wiejskim zrezygnowaliśmy z kładki, a pieniądze, te 25 milionów przeznaczaliśmy na gazociąg i na Dom Ludowy. Dysponentem tych pieniędzy była gmina. Wójt Rogóż chciał, żeby przygotować gazyfikację wszystkich miejscowości razem.

Ale my, w Dworach Drugich na tę wspólnotę nie chcieliśmy się zgodzić, bośmy wiedzieli, że to dużej potrawa, a ten posiłek będzie nas więcej kosztował. Wtedy ceny tak rosły, tak galopowała inflacja, że porównując koszty, stwierdziliśmy, że trzeba by jeszcze raz chodzić i zbierać kolejną składkę od mieszkańców. Drugi raz musielibyśmy się złożyć, tak bardzo wtedy pieniądź tracił na wartości.

Załatwiliśmy projektanta, inspektora nadzoru i wykonawcę, żeby nasz odcinek gazociągu był wcześniej

zrobiony. I poszło szybciej – mieliśmy gaz wcześniej niż Włosienica i inne ościennie miejscowości”.

Andrzej Bibrzycki:

„Dotacje dawało Ministerstwo Rolnictwa”.

potrzeby. Każdy radny – ze swojego sekcja najważniejsze sprawy». Wszyscy coś chcieli: tu droga była dziurawa, tam budowali dom ludowy, tam dom sportowa.

Jak żeśmy to zestawili, to się okazało, że to jest wartość czterech rocznych budżetów gminy. Więc mówię:

»Dobrze, podejmiemy uchwałę i się rozchodzimy do domu, bośmy już wszystkie pieniądze na całą kadencję podzielili. A następnymi wyborami za 4 lata«”.

Andrzej Bibrzycki:

„Każdy radny zgłaszał postulaty sekcja. Ktoś to jednak w gminie, co by nie mówić, zbierał – pani Ania Opitek była długoletnim skarbnikiem gminy. Jak to wszystko pobierała, uwzględniła planowane własne dochody i zadania, które się przewijały czasie kadencji, to z reguły 50 procent pieniędzy brakowało. Koncert zyczeń to był. Dopiero potem na zasadzie „ucierania” uchwalaliśmy budżet na kolejny rok.

Zawsze dochodziliśmy do konsensusu i zawsze na czele były zadania oświatowe. Budowała się w szkole w Groju – to budujemy. I przeznaczamy tyle, ile potrzeba, żeby inwestycje nie wlec. Ceny wtedy kroczyły – do denominacji w 1995 roku były cyrki całe – ale jako żeśmy sobie radzili z inflacją.

Pierwsza sala gimnastyczna została wybudowana we Włosienicy. To już była druga połowa lat 90. Zarząd kupił w Warszawie typową dokumentację i myśmy tę salę umiejscawiali tylko w konkretnej lokalizacji. Aktualizowanie dokumentacji to były korowody, bo trzeba było prawa autorskie kupić, ale wszystko zostało załatwione. Bo skoro się zgodziliśmy na tę inwestycję, to było wiadomo, że trzeba ją skończyć”.

Tadeusz Dziędziel:

„Dla radnych najważniejsze były wydatki, a dochodami się nikt nie przejmował. Ale trzeba podkreślić, że to była Rada, która żadnych diet nie pobierała. Myśmy nie brali żadnych pieniędzy przez całe 4 lata”.

notował Lech Chodacki

Podział nadwyżki w kwocie 1mln 530mln zł.

- Brzezinka: remont sali gimnastycznej w budynku Szkoły - 450mln
- Grojec: opracowanie dokumentacji i wykonanie 1-go etapu bud. drogi - 150mln
- Babice: remont domu nauczycielskiego i bud. przedszkola - 150mln
- Włosienica: opracowanie dokumentacji i bud. sali gimn. przy szkole - 45mln
- Inne: dokonywanie stwarzania - pensja na Prac. Dwaści Napędz. - 10mln

Budżety gminy lat 1990-94:

Rek.	Przychody	Wydatki
1990	8 mld 373 mln	6 mld 748 mln
1991	16 mld 295 mln	12 mld 643 mln
1992	16 mld 940 mln	14 mld 477 mln
1993	21 mld 179 mln	21 mld 741 mln
1994	21 mld 355 mln	

Dziękując wszystkim radnym przewod. Rady Gminy im. J. Dziędziel podkreślił trudny i pełen wyzwań okres kadencji wdrażając w życie ustaleń o Samorządzie Terytor. z dn. 3 marca 1990r. Niemniej jednak radni zdali opamięniać i dobrane zapisać się dla utrzymania demokracji i gospodarki gminy.

Budżety 1990-1994, Kronika Gminy Oświęcim, t. II, s. 217.

Tadeusz Dziędziel:

„Trzeba było tam jakieś dojsię znaleźć. Byliśmy u ministra Balazsa z Edwardem Baścikiem – on wtedy był posłem – obaj byli z PSL-u. Przy Ministerstwie Rolnictwa był też fundusz, z którego gmina korzystała przy budowie wodociągów”.

Andrzej Bibrzycki:

„Przed 1990 wszyscy już mieli wodociągi z wyjątkiem Plaw i Harmęż. Działała wtedy Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę, ona istnieje do dzisiaj. O ile dobrze pamiętam, Plawy i Harmęż skorzystały z tego źródła finansowania”.

O budżecie

Tadeusz Dziędziel:

„Poprosiłem na sesji: »Zbierzcie wszystkie nie wszystkie, tylko najpilniejsze

SOŁECTWO HARMĘŻE:

- PRACE PORZĄDKOWE W SOŁECTWIE: 1.600 tys
- W RAMACH CZYNU POMOCY SZKOLE: 300 tys
- OGÓŁEM CZYN - 1.900 tys

SOŁECTWO PORĘBA WIELKA:

- BUDOWA SIĘCI WODOCIĄGOWEJ - 27 km - 266 przyłączy
- NAKŁADY PONIESIONE OGÓŁEM: 420.299 tys w tym
- CZYN SPOŁECZNY: 967 tys
- GAZYFIKACJA PRZYSIÓŁKA - PÓŁKA - 24 przyłączy WARTOŚĆ CZYNU: 77.209 tys
- BUDOWA PRZEDSZKOLA - 43.829 tys
- REMONTY I MODERNIZACJA DRÓG - 9.600 tys
- SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY GAZOCIĄGU - 32.193 tys
- BUDOWA CHODNIKA PRZEZ PARK - 1.013 tys
- PRACE W ZAKRESIE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI - 19.272 tys
- WARTOŚĆ CZYNU OGÓŁEM: 276.884 tys
- SOŁECTWO RAJSKO:
- BUDOWA DRÓGI - 76.400 tys
- REMONTY DRÓG - 546 tys
- PRACE PORZĄDKOWE - 915 tys
- REMONT WAPLICY ORIENTARNEJ - 415 tys
- BUDOWA PARKINGU OBOK CHENTARZA - 506 tys

Fragment wykazu czynów społecznych w 1989 roku, Kronika Gminy Oświęcim, t. II, s. 145

REKLAMA

AKCESORIA DEKORACYJNE

Lux mul | deKoral | SIGMA PROFESSIONAL

www.bbhomedecor.pl

FARBY • TAPETY • TYNKI
PANELE Z MCHU • PANELE 3D

OŚWIĘCIM, ul. Stara Droga 20a ☎ 574 630 150, 796 861 060

[Ostatnim aktem prawnym dotyczącym tej kwestii była uchwała Rady

Zebrania wiejskie

Dokończenie ze s.1

Harmężę, 16 września

Harmężanie przychylił się do propozycji sołtysa Adama Zielińskiego i większość przypadającego im wiosce funduszu sołeckiego (prawie 39 tys. zł) przeznaczili na budowę oświetlenia ulicy Zakole. Zabezpieczono także pieniądze na wymianę bezodpływowego zbiornika na nieczystości przy gminnym budynku, w którym siedzibę ma m.in. LKS Korona.

Głosowanie poprzedziła polemika po zgłoszeniu przez miejscowych strażaków postulatu, żeby ze środków sołeckich sfinansować również zakup sprzętu dla OSP. Sołtys był jednak przeciwny zmianie zaplanowanych – i jak podkreślał, czekających od dawna na realizację – przedsięwzięć. Zadeklarował, że w przyszłym roku w funduszu sołeckim znajdą się pieniądze na strażackie radiostacje i ubrania. Mieszkańców przekonały te argumenty – uchwała przedłożona przez sołtysa Zielińskiego dotycząca oświetlenia ul. Zakole została przyjęta dziesięćdziesiątą głosami "za" (przy dwóch "przeciw" i dwóch wstrzymujących się).

Omawiając niedawne inwestycje w Harmężach, wójt Mirosław Smolarek podkreślił, że decyzja o remoncie gminnego budynku (LKS-u i zarazem sklepu spożywczego) zapadła na życzenie mieszkańców. Na ubiegłorocznym zebraniu wiejskim przeprowadzono w tej sprawie konsultacje. Takich zabiegów nie wymagał remont elewacji szkoły – rodzice i uczniowie czekali na to od lat.

Większość tematów poruszonych w dyskusji została zapisana w wnioskach mieszkańców. W związku z pracami nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wniesiono o wyłożenie go do wglądu na terenie Harmęż. Uczestnicy zebrania zwrócili się też m.in. o ograniczenie dopuszczalnego tonażu samochodów na ul. Franciszkańskiej, oznaczenie terenu zabudowanego na drodze z Woli, o budowę wyniesionego przejścia dla pieszych przy szkole, likwidację rozlewniska na skrzyżowaniu ulic Borowskiego i Maczka oraz oznakowanie skrzyżowania Zaciszej ze ścieżką rowerową.

Poręba Wielka, 17 września

Zebranie w DL przy Wadowniczej miało niespokojny, a chwilami nawet chaotyczny przebieg. Pierwszą tego oznaką było pytanie o termin spotkania, które padło poza ustalonym porządkiem obrad. Wrześniowe zebranie zwołano na czwartek, tymczasem niektórzy mieszkańcy preferowali niedzielną porę.

Sołtys Maria Brombosz zaproponowała, żeby większość środków z funduszu sołeckiego (ponad 53 tys. zł) przeznaczyć na utwardzenie terenu wokół sceny plenerowej przy Domu Ludowym oraz na utwardzenie części terenu wokół budynków OSP. Za niewykorzystane w tym roku 8,5 tys. oraz 6,5 z przyszłorocznego funduszu miałyby powstać instalacja elektryczna wspomnianej sceny. Z kolei na projekt placu zabaw na terenie LKS-u Rada Sołecka zaplanowała ponad 3 tys. zł.

To ostatnie zadanie wzbudziło wątpli-



Plenerowa scena w Porębie Wielkiej stała się przedmiotem polemiki. W przyszłym roku związane z nią wydatki będą jednak kontynuowane. Fot. LCH

wości Tomasza Mydlarza, gminnego radnego, który na zebraniu udzielał się jako mieszkaniec Poręby. Jego zdaniem zamiast placu zabaw należałoby rozważyć budowę bieżni. Ten argument nie został jednak rozważony, bo uwagi na temat stanu technicznego i braku oświetlenia ulic Zalesie i Roztoki sprawiły, że dyskusję zdominował temat dróg w sołectwie.

Goszcząca na zebraniu radna Powiatu Oświęcimskiego Grażyna Kopeć wyjaśniła, że zaplanowane na ten rok inwestycje na drogach powiatowych biegnących przez Porębę zostały odłożone, bo rządowe środki, na które liczyły samorządy, przeznaczone na walkę z epidemią. Wójt Mirosław Smolarek dodał, że na problemy finansowe nakładają się nieregulowane kwestie własności działek pod drogami.

Sołtys Maria Brombosz przypomniała zesłoroczną uchwałę zebrania wiejskiego, w której mieszkańcy domagali się remontu ulic. W pisemnej odpowiedzi na nią wójt wskazał, że wyliczone w uchwale zadania kosztowałyby kilkanaście milionów złotych (a gmina rocznie przeznacza tyle na inwestycje w 13 sołectwach). W debacie o drogach pojawił się też temat Lachetówki – wójt zapowiedział zaprojektowanie odwodnienia tej drogi, co na chwilę ostudziło dyskusję i pozwoliło wrócić do funduszu sołeckiego.

Tomasz Mydlarz zapowiedział swój sprzeciw wobec wydatków na scenę plenerową, niemniej jego stanowisko poparły (zależnie od głosowania – przyjmowano kilka uchwał) tylko 2-3 osoby. Porębski radny zaapelował też, żeby zebranie zajęło oficjalne stanowisko w sprawie przebudowy ulicy Wadowniczej (na odcinku od Kmiećkiej do Grotterówki). Przedstawił dane na temat liczby pojazdów przejeżdżających tą drogą. Według pomiaru sprzed roku było to 37 tys. samochodów tygodniowo. Uczestnicy zebrania długo spierali się, w jakiej formie ująć ten problem. Ostatecznie Tomasz Mydlarz złożył w imieniu mieszkańców wniosek do Starostwa Powiatowego z pytaniem o termin remontu ulicy Wadowniczej.

Kolejne wnioski przyjęte przez zebranie dotyczą naprawy nawierzchni ulicy Odnoga, modernizacji ulicy Lachetówka i częstszych kontroli policyjnych w rejonie skrzyżowania ulicy Wykręt z Wadownicą. Podczas zebrania pytano też o remont Sośnicy, dotacje do wymiany pieców i koszt zaplanowanej jeszcze na ten rok wymiany kotła w Do-

mu Ludowym. Na koniec wróciła kwestia niedzielnego terminu zebrania wiejskich, jednak nie została jednoznacznie rozstrzygnięta.

Grojec, 20 września

Propozycje, na co przeznaczyć przyszłoroczny fundusz sołecki, przedstawił sołtys Krzysztof Wolak. Sołectwo już od kilku lat przygotowuje przebudowę sieci elektrycznej i likwidację słupa stojącego na parkingu przed Domem Ludowym. Został opracowany projekt, a w 2021 roku to przedsięwzięcie ma pochłonąć 35 tys. zł z funduszu.

Mieszkańcy dopytywali, czy ta sprawa została uzgodniona z właścicielem linii. Wójt Mirosław Smolarek wyjaśnił, że Urząd Gminy starał się nakłonić Tauron do rozwiązania problemu, niestety bezskutecznie. Jeśli samorząd chce pozbyć się słupa, musi sam się tym zająć.

Kolejnymi sołeckimi inwestycjami mają być: dofinansowanie budowy chodnika na skrzyżowaniu ul. Kazimierza Jagiellończyka i Alei Ogrodowej (20 tys.), remont i budowa chodnika na cmentarzu komunalnym (ponad 12 tys.) oraz projektowanie i rozbudowa oświetlenia ul. Puściny (ponad 8 tys.). Wszystkie przedłożone przez Radę Sołecką propozycje zostały zaakceptowane przez uczestników zebrania.

Wójt Smolarek omówił inwestycje poczynione w Grojcu przez gminę. Na terenie szkoły stanął plac zabaw. Przebudowa i poprawa odwodnienia ulicy Cichej powinna ograniczyć podtopienia posesji przy ulicy Kazimierza Jagiellończyka. W dniu zebrania w trwało jeszcze modernizacja najbardziej zniszczonego odcinka Alei Sportowej. Remont ulicy Puściny nie dośzedł do skutku, ponieważ dotacja na tę inwestycję (i wiele innych zadań) rząd przeznaczył na walkę z epidemią.

Wśród planowanych na przyszły rok przedsięwzięć jest wymiana ogrzewania szkolnego budynku na gazowe. Kolejne inwestycje zależą od tego, czy uda się uzyskać do nich dofinansowanie. Gmina Oświęcim złożyła m.in. wnioski o finansowe wsparcie budowy odcinka Alei Ogrodowej (wraz z budową ronda, na którym będzie mógł zawracać szkolny autobus), rozbudowy szkoły (koszt tego zadania oszacowano na 6 milionów złotych) oraz remontu remizy OSP. W 2021 roku zostanie też przygotowany projekt budowy chodnika wzdłuż drogi powiatowej od strony Łazów.

Za wsparcie od gminy, dzięki któremu na boisku przy Alei Sportowej są dwie linie piłkochwytyw, nowe ogrodzenie i bramki, podziękował przedstawiciel LKS Solavia. Zapowiedział, że w najbliższym czasie klub odnowi schody i wejście do budynku oraz podjazd dla niepełnosprawnych. Wójt dodał, że na terenie LKS-u stanie nowe urządzenie na mini-placu zabaw.

Tematy poruszone w dyskusji to m.in. funkcjonowanie publicznych instytucji



Słup przed Domem Ludowym w Grojcu uwiiera nie tylko kierowców. Jest szansa, że w 2021 roku zostanie zlikwidowany. Fot. LCH

(usługi świadczone przez Przychodnię z Sercem szeroko omówił jej dyrektor Artur Mendyk), bezpieczeństwo na drogach za szczególnie uwzględnieniem pieszych, stan dróg na terenie sołectwa (ulice Chowańca, Skotnica, Przeznica, Kółkowa, Aleja Ogrodowa) i konserwacja urządzeń melioracyjnych – rowów i przepustów.

Mieszkańcy złożyli kilka formalnych wniosków. Pierwszy dotyczy przeniesienia tymczasowego przystanku, którego umiejscowienie zmieniono na czas przebudowy skrzyżowania na Tarniówce. Kolejne – zmian w kursowaniu autobusu nr 16, kontroli stanu technicznego ulicy Przeznica, częstszych kontroli prędkości samochodów jadących przez Łazy i budowy chodnika w tej wsi wzdłuż drogi powiatowej, a także poprawy otoczenia Domu Ludowego, remontu ulicy Chowańca oraz konserwacji rowu odwadniającego w rejonie parku.

Stawy Grojeckie, 23 września

Epidemia koronawirusa dała o sobie znać – ponieważ sołtys Wojciech Płonka przebywał w kwarantannie zebranie prowadziła Halina Heród z Rady Sołeckiej. Mieszkańcy przyjęli przedstawione przez nią propozycje dotyczące funduszu sołeckiego.

Jego lwia część (razem z tegorocznym zwrotem z budżetu państwa na ponad 40 tys.) ma być przeznaczona na modernizację i zagospodarowanie terenu rekreacyjnego. Za budynkiem GOPS-u od dwóch lat powstaje kompleks, w którym planowane są boiska i saneczkowa górką. Ponadto za pieniądze z funduszu (ponad 8 tys.) zostanie poprawione odwodnienie ulicy Adolfin.

W trakcie zebrania trwał jeszcze remont odcinka ulicy Marii Radziwiłł. Wójt Mirosław Smolarek poinformo-

REKLAMA

TANI WĘGIEL
TRANSPORT Tel. 507 296 333
www.junopal.pleszek.pl

wał o szczegółach tej inwestycji, a także o planowanym odwodnieniu fragmentu tejże ulicy od strony drogi wojewódzkiej oraz o tym, że budynek GOPS-u musi być bardziej dostępny dla niepełnosprawnych. W związku z tym zostanie przy nim wykonany podjazd albo tzw. schodolaz.

Trwa praca nad projektem chodnika wzdłuż Beskidzkiej od skrzyżowania z ulicą Zerwisko. Gminne władze liczą, że wniosną uzyskają pozwolenie na budowę. To, czy chodnik powstanie w przyszłym roku, zależy od dofinansowania tej inwestycji przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wójt przekazał też informacje na temat planowanego chodnika przy kolejnym odcinku Beskidzkiej. Temat "drgnął" dzięki zgodzie jednego z mieszkańców, na odprowadzenie wody na jego posesję.

Uczestnicy zebrania pytali o prowadzony przez PGNiG remont gazociągu. Upewniali się też, że parametry tej sieci pozwalają na ogrzewanie domów gazem. Po raz kolejny stanął temat kanalizacji sanitarnej. Wobec braku

perspektyw na zbiorczą sieć odprowadzającą ścieki, mieszkańcy dociekali, jakie są możliwości budowy lokalnych mini-oczyszczalni.

Formalne wnioski przyjęte przez zebranie odnoszą się do korekt rozkładu jazdy autobusów, przycięcia drzew i krzewów przy skrzyżowaniu Beskidzkiej z ulicą Adolfin, sprawdzenia możliwości przejścia przez gminę ulicy Kamiennej oraz potwierdzenia na piśmie ustaleń dotyczących odwodnienia projektowanego chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej.

Stawy Monowskie, 24 września

Propozycje podziału funduszu sołeckiego przedstawione przez sołtysa Arkadiusza Kuwika mieszkańcy przyjęli jednogłośnie. Za 10 tys. zł ma zostać kupione i zamontowane zadaszenie na terenie sportowo-rekreacyjnym przy ulicy Objazdowej. Na zakup i montaż systemu monitoringu przy remizie przeznaczono 8 tys. (w zeszłym roku doszło do kradzieży w tym miejscu). Natomiast na remont ogro-

dzenia placu zabaw zabezpieczono prawie 5 tys., przy czym dwie trzecie tej ostatniej kwoty to pieniądze zaoszczędzone w tym roku.

Wójt Mirosław Smolarek przybliżył szczegóły remontu poszycia dachu remizy. Wyjaśnił też, że planowane naprawy ulicy Centralnej nie udało się wykonać, bo rząd nie udzielił dotacji, na które liczyły samorządy, a planowane na nie środki przeznaczyl na walkę ze skutkami epidemii.

Rozbudowa szkolnego budynku we Włosienicy, w którym uczą się również dzieci ze Stawów Monowskich będzie możliwa w najbliższych latach, o ile uda się zdobyć dofinansowanie z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Informując o działaniach gminy, wójt podkreślił, że ogromnie ceni integracyjne działania organizowane w miejscowej świetlicy.

W odpowiedzi na pytanie o czyszczenie rowów odwadniających, Mirosław Smolarek zwrócił uwagę, że w zeszłym roku udrożniono prawie pół kilometra

wzdłuż ulicy Ustronnej i zapewnił, że te prace będą kontynuowane. Goszczący na zebraniu radny Jarosław Krzakala dodał, że w przeszłości nie wszyscy mieszkańcy zgadzali się na wejście ekipy na ich posesję. Radny przypomniał też o swoich dyżurach w sołectwie.

Zgłoszone wnioski formalne dotyczą remontu toalet w remizie, który dostosuje je do potrzeb osób niepełnosprawnych, oraz terminu ponownego uruchomienia stacji kolejowej Włosienica.

Plawy, 28 września

Zaproponowane przez sołtysa Krzysztofa Harmatę wydatki z funduszu sołeckiego zostały przyjęte przez uczestników zebrania. Ponad 25 tys. zł przeznaczono na remont i malowanie pomieszczeń Domu Ludowego. Zmiana do kuchni, z której korzystają miejscowe gospodynie będzie kosztować ponad 2 tysiące.

Jeszcze w trakcie zebrania trwał re-

mont ulicy Świątlicowej. Szczegóły tego przedsięwzięcia omówił wójt Mirosław Smolarek. Pytania mieszkańców dotyczyły spraw wspólnych dla całej gminy (m.in. opłat za odbiór śmieci).

Szczególnym tematem w Plawach, który budzi oczywiste zainteresowanie, jest planowana przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad budowa oświęcimskiej obwodnicy trasy ekspresowej S1. Na razie znamy jednak jedynie jej przebieg. Trwają prace nad jej projektem. Obwodnica będzie gotowa za cztery lata.

Zgłoszone na zebraniu wnioski zostaną przekazane do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskiej i Związku Spółek Wodnych w Oświęcimiu, ponieważ dotyczą wykoszenia, wyczyszczenia i udrożnienia rowów i urządzeń wodnych na terenie Plaw, które stanowią własność tych instytucji.

Lech Chodacki

Pozytywne zakończenie lata

7.007 złotych przekazali uczestnicy „Pozytywnego zakończenia lata” na leczenie chorej Nikoli. Imprezę Stowarzyszenia Pozytywni wsparła gmina Oświęcim.

4 października, kilka minut po piętnastej goście, partnerzy i organizatorzy pikniku stanęli na Rynku Głównym do wspólnego zdjęcia. Wtedy też w sercu Oświęcimia pojawił się baner z napisem „Franio Irzyk. Pamiętamy”, a organizatorzy ogłosili, że dedykują imprezę charytatywną zmarłemu pięć dni wcześniej Franiowi Irzykowi ze Skidzinia, który przegrał ponad dwuletnią walkę z nowotworem. Z głosników popłynęło „Hallelujah” Leonarda Cohena, a z wielu oczu lzy.

Pierwszy raz na płycie rynku w Oświęcimiu stanęła ogromna, mierząca dwa metry średnicy patelnia. Doświadczeni szefowie kuchni od rana przygotowywali na niej wspaniałe, jak się po kilku godzinach okazało, bigos. Wśród gości „Pozytywnego zakończenia lata”, którzy docenili talenty kucharzy, byli wójt Mirosław Smolarek z małżonką.

Można było także przekąsić wojskową grochówkę, przygotowaną przez



Fot. Małgorzata Musielak / Stowarzyszenie Pozytywni

żołnierzy z Jednostki Wojskowej NIL w Krakowie. Kulinaria dopełniły popcorn i wata cukrowa, najchętniej wybierane przez najmłodszych uczestników imprezy.

Muzykę od pierwszych do ostatnich minut kilkugodzinnego pikniku zapewnili DJ Dave. Z mini koncertem na pozytywnej scenie wystąpił Tomasz Lewandowski, pieśniarz i gitarzysta,



Fot. Małgorzata Musielak / Stowarzyszenie Pozytywni

autor i wykonawca ballad piosenki turystycznej, a czasem nieco biesiadnej.

Podczas pikniku stowarzyszenie Pozytywni i ich partnerzy zbierali datki na leczenie i rehabilitację 13-letniej Nikoli Kurpas z Brzeszcz, cierpiącej na czterokończynowe porażenie mózgowie. Członkowie stowarzyszenia, wcześniej działający jako grupa nieformalna, zebrali dotychczas 90 tysięcy złotych z ponad 200 tysięcy koniecznych na pokrycie operacji

rekonstrukcji biodra Nikoli.

W pierwszą październikową niedzielę uczestnicy tej dobroczynnej imprezy w ciągu zaledwie czterech godzin podarowali Nikolce 7.007 złotych. „Pozytywne zakończenie lata” finansowo wsparła gmina Oświęcim, a pomocą organizacyjną i „rozrywkową” udzielił strażacy z OSP Brzeszka.

Stowarzyszenie Pozytywni

Dzień Sponsora

W pierwszą październikową sobotę strażacy z Dworów Drugich zaprosili darczyńców, z których pomocy korzystają od lat. Uchwalili też druhowi ze swojego grona, którzy wyróżniają się aktywnością i zaangażowaniem.

Pamiątkowe statuetki otrzymali sponsorzy, których nazwy i logotypy można zobaczyć na tradycyjnym strażackim kalendarzu, a także samorządowcy: wójt Mirosław Smolarek i wicestarosta Paweł Kobielski. Dzięki dotacji gminy Oświęcim i powiatu OSP Dwory Drugie ma nowy wóz bojowy.

Specjalne wyróżnienia przypadły firmom, które wspierają strażaków co najmniej 10 lat: Standach Stanisława Środy i Chemoil, stacji paliw zlokalizowanej w pobliżu Synthosa, zarządzanej przez Katarzynę Pędziwiat.

Druha Martyna Łabaj jest pierwszą kobietą-ratowniczką w Dworach Drugich, która



Fot. OSP Dwory Drugie

legitymuje się uprawnieniami potwierdzonymi zdany egzaminem. Prócz niej statuetkami nagrodzono także funkcyjnych jednostki: naczelnika Marcina Kubięc i sekretarza Mariusza Kozaka.

Strażacy zadbali przygotować „Dzień sponsora” na kilka dni przed powrotem sanitarnych obostrzeń. Dlatego wieczór zakończył się – już bez oficjalnej pompy – tańcami, w których prym wiodli niedawno poślubieni Aga i Marcin.

LCh

Przygarnij zwierzaka

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Chełmku

Telefon: 577 000 945 www.schroniskochełmek.pl



dzi na spacer, nie ciągnie smyczy. Sunia ma apetyt i jak na swój wiek jest dość energiczna.

Szepa to jeden z najstarszych psaków w naszym schronisku. Podczas pierwszych kontaktów z pracownikami była bardzo wycofana i nieufna. Teraz sama przychodzi, żeby ją wygłaskać, uwielbia pieszczoły i popołudniowe drzemki. Szepa jest bardzo spokojna, nie sprawia żadnych problemów. Chętnie chodzi na spacer, nie ciągnie smyczy. Sunia ma apetyt i jak na swój wiek jest dość energiczna.

Locek to piesek, który większą część życia spędził na łańcuchu. Przuczony do budy nie zna prawdziwego, psiego życia. Locek uczy się dopiero chodzić na smyczy, jest pojętny i otwarty na kontakty. W towarzystwie innych psów jest neutralny, nie wysuwa się na pierwszy plan. Jest spokojny i grzeczny. Można powiedzieć, że przejawia wielką skromność. Szukamy dla niego rodziny, która nauczy go cieszyć się życiem i pokaże, że psi los może być ciekawy.

Wszystkie nasze zwierzęta są wysterylizowane (wykastrowane), odplcone, odrobaczone i kompleksowo zaszczepione. Każde ma chip i książeczkę zdrowia.



Rzetelne i prawdziwe dane

Celem Powszechnego Spisu Rolnego jest uzyskanie wartościowych, rzetelnych i pełnych wyników badań – mówi zastępca dyrektora Urzędu Statystycznego w Krakowie Grzegorz Ruta. Wśród wielu innych tematów rozmowy znalazły się też korzyści dla indywidualnych rolników, objaśnienia spisowych pytań i tajemnica statystyczna.

Lech Chodacki: Jakie korzyści wynikną dla rolnika z przeprowadzenia Powszechnego Spisu Rolnego? Dlaczego "spisanie się" jest w jego interesie?

Grzegorz Ruta, zastępca dyrektora Urzędu Statystycznego w Krakowie: Dane zebrane w spisie rolnym pozwalają rolnikowi zobaczyć swoje gospodarstwo w szerszym kontekście, na przykład na tle gminy czy powiatu, czy ogólnie: branży albo rodzaju działalności.

To jest także okazja, żeby się dowiedzieć, jak w mojej gminie czy powiecie wyglądają inne działy produkcji rolnej. Również takie, w których mógłbym rozpocząć działalność – może jakąś innowacyjną, np. uprawę rzadkich owoców. Ilu producentów już w takim obszarze działa w mojej i w sąsiednich gminach – można to wyczytać z danych statystyki publicznej. Tak wygląda kontekst indywidualny.

LCh: Aszerszy? W skali makro?

GR: Oczywiście jest nie mniej ważny. Państwo kształtuje politykę, przygotowuje strategię w różnych aspektach. Wówczas korzysta się z danych ze spisu – także do opracowywania różnych wskaźników dotyczących rozwoju wsi. Jest także kontekst europejski. Kształt i realizacja wspólnej polityki rolnej też będzie na pewno zależała od wyników spisu. Te informacje będą wykorzystywane przy negocjacjach dotyczących dopłat dla rolnictwa.

LCh: Dla wielu osób to mogą być zbyt odległe i mgliste perspektywy...

GR: Dlatego są też bardziej "doraźne" korzyści. Przy okazji spisu rolnego Urząd Statystyczny w Krakowie organizuje wiele konkursów z nagrodami. Bliższe informacje znajdują się na stronie naszego Urzędu stat.gov.pl. Planowana jest też loteria ogólnopolska, w której można wygrać laptopy i tablety. Polecam stronę internetową spisrolny.gov.pl, tam są dokładne informacje.

LCh: Dlaczego są potrzebne takie zachęty? Czy wciąż jesteśmy społeczeństwem nie dosyć obywatelskim?

GR: Nierzadko spotykamy się z pewnym oporem przed przekazywaniem danych do statystyki publicznej. Ten opór wynika bardzo często z obawy przed ujawnieniem tych danych. Korzystając z okazji, chciałbym zapewnić, że dane jednostkowe, które są nam powierzane, chroni tajemnica statystyczna i nie mogą być ujawnione. Wszyscy pracownicy, w tym rachmistrzowie spisowi, złożyli stosowne przyrzeczenia w tej sprawie.

LCh: Zapytałem wprost: czy informacje udzielone w spisie Urzędowi Statystycznemu mogą trafić do innej instytucji, takiej jak skarbowka albo rządowa agencja?

GR: To absolutnie nie może się zdarzyć. Przekazanie tych danych na pewno nie wiąże się z ryzykiem ich ujawnienia. Mówię oczywiście o danych jednostkowych, na podstawie których można zidentyfikować konkretną osobę.

LCh: Patrząc z drugiej strony, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadzi rejestry i ewidencje zawierające wiele danych, o które rolnicy są pytani w spisie. Wiele osób uważa, że "oni wszystkie te dane już mają, więc nie wiadomo, po co musimy je znów podawać". Czy nie można by wykorzystać tych informacji, zamiast gromadzić je na nowo w spisie?

GR: Nie wszystkie dane zgromadzone w źródłach administracyjnych odpowiadają potrzebom statystyki publicznej. Na przykład Agencja

klasyfikuje uprawy dosyć ogólnie, a my potrzebujemy w spisie rolnym informacji bardziej szczegółowej. Stąd konieczność zbierania danych, które teoretycznie w bazach i rejestrach Agencji się znajdują, ale my musimy zebrać te dane precyzyjnie.

Wiemy też, że gospodarstwa rolne to są organizmy, które żyją, a zmiany, które w nich zachodzą, niekoniecznie od razu znajdują odzwierciedlenie w ewidencjach Agencji. Natomiast podczas spisu gromadzimy informacje według stanu na konkretny dzień, czyli 1 czerwca 2020 roku, a niektóre pytania dotyczą też okresu 12 miesięcy przed tą datą.

W efekcie, gdy próbujemy wykorzystać jakieś dane, okazuje się, że tam jest wiele braków, które z naszego punktu widzenia są bardzo istotne, chociaż z punktu widzenia instytucji prowadzącej taki rejestr nie mają tak dużego znaczenia.

LCh: Przekonał mnie Pan, że ewidencje innych instytucji nie są wystarczające. Ale wciąż wydaje mi się, że mogą być użyteczne.

GR: Pozyskujemy z innych źródeł administracyjnych informacje m.in. na temat ekologii czy wsparcia unijnego – pytania dotyczące tych zagadnień w spisie się nie pojawiają. Jednak w wielu sytuacjach cel tworzenia różnych rejestrów może być odmienny, przez co jakość tych danych z naszego punktu widzenia nie zawsze jest zadowalająca. Pojawiają się też różnice metodologiczne.

Posłużę się przykładem. Jeśli pod jednym adresem mieszkają dwie osoby, z których jedna jest właścicielem zwierząt, a druga właścicielem użytków rolnych, to w Agencji te dwie osoby są zarejestrowane jako osobni beneficjenci. Natomiast w spisie powinny być ujęte jako współużytkownicy jednego gospodarstwa rolnego – ważne jest, kto użytkuje gospodarstwo i faktycznie nim kieruje.

LCh: Chyba nie wszyscy mają świadomość, że odróżnienie użytkownika i właściciela jest wręcz kluczowe.

GR: Dokładnie tak. Wywiadu spisowego nie przeprowadza się z właścicielem gospodarstwa, tylko z jego użytkownikiem. Odpowiedzi na wszystkie pytania udziela osoba, która użytkuje gospodarstwo. To jest zapisane w Ustawie o powszechnym spisie rolnym.

Ustawa określa też, kim jest użytkownik. Jest to osoba "faktycznie użytkująca gospodarstwo rolne niezależnie od tego, czy jest jego właścicielem, dzierżawcą czy też użytkuje je z innego tytułu, oraz niezależnie od tego, czy grunty wchodzące w skład gospodarstwa rolnego są położone na terenie jednej lub kilku gmin".

LCh: Ta sprawa wiąże się z zjawiskiem tzw. "cichej dzierżawy", dzierżawy gruntów rolnych dokonywanej na podstawie ustnej umowy, o której wiedzą tylko osoby, które ją zawierają. W takiej sytuacji oficjalnie użytkownikiem gruntu jest jego właściciel, ale faktycznie użytkownikiem jest inny podmiot. Jakie działania podejmuje Urząd Statystyczny, żeby uniknąć ewentualnych niezgodności, biorąc pod uwagę, że w spisie powinni wziąć udział tylko użytkownicy?

GR: Jako jednostka organizująca i prowadząca spis mamy nadzieję i ufamy, że również w zakresie dotyczącym dzierżawy będą to dane rzetelne i prawdziwe, zgodne ze stanem faktycznym. Pytamy o powierzchnię dzierżawionych gruntów i równocześnie wyjaśniamy, że chodzi o grunty dzierżawione na podstawie umowy pisemnej, ustnej albo bezumownej. Nas nie interesuje na jakiej podstawie nastąpiła dzierżawa. Interesuje nas tylko areal dzierżawionych gruntów.

Dla potrzeb spisu ważny jest tylko użytkownik. Właściciel, który niczego nie użytkuje, tylko wydzierżawił komuś grunt – choćby ustnie – w za-

sadzie nie ma żadnego obowiązku spisowego.

LCh: Czy pytania są dla respondentów wystarczająco czytelne i zrozumiałe? Pojawiają się w nich specjalistyczne pojęcia.

GR: Myślę, że większość rolników zna te terminy i wie, o co w nich chodzi. Natomiast w razie trudności formularz do samospisu, który jest dostępny na stronie spisrolny.gov.pl, zawiera przy każdym pytaniu – moim zdaniem – dość bogate wyjaśnienia dla rolników, dotyczące tego, jak dane zagadnienie jest rozumiane i czego ono dokładnie dotyczy. Sądzę, że te wskazówki mogą być bardzo pomocne. Jeżeli rolnicy mają jakiegokolwiek obawy dotyczące treści pytań, to mogą zapoznać się z ich treścią i z wyjaśnieniami, wchodząc na wersję demonstracyjną formularza spisowego. W ten sposób można sprawdzić, jakie pytania są w formularzu, przeczytać wyjaśnienia, o których mówiłem, i przygotować się do właściwego spisu.

LCh: Ile czasu trzeba sobie zaplanować na wypełnienie formularza?

GR: Nie ma reguły. Ale samospis przez internet można przerwać w dowolnym momencie. Formularz jest aktywny przez dwa tygodnie od pierwszego zalogowania. W ciągu tych 14 dni można się wielokrotnie logować, a stan danych jest za każdym razem zapamiętywany. Nie ma konieczności spisanie się w jednej sesji. Można do wywiadu wrócić, zrobić sobie przerwę, uzupełnić informacje czy sprawdzić dokumenty. Gdyby się jednak okazało, że wskazówki w formularzu nie są wystarczające, to oczywiście my jesteśmy do dyspozycji. Można skorzystać z infolinii spisowej – nr 22 279 99 99. Na pewno

REKLAMA

KLIMATYZACJA
ODGRZYBIANIE
NABIJANIE



JAN SIERANG
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

- BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW osobowych, dostawczych do 3,5 t, zasilanych gazem, sprowadzonych z zagranicy, z hakiem, motocykli, ciągników rolniczych do 3,5 t, przyczep
- NAPRAWY UKŁADU KIEROWNICZEGO I ZAWIESZENIA
- NAPRAWA UKŁADU HAMULCOWEGO
- OBSŁUGA TECHNICZNA

Istnieje możliwość wykonania badań poza godzinami otwarcia, po umówieniu się.

32 - 600 OŚWIĘCIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7-20 sob:8-14
tel: 33 842 71 51
503 785 125
www.stacjakontroli.oswiecim.pl



konsultant udzieli wyczerpujących informacji dotyczących konkretnego problemu czy pytania.

LCh: Kiedy poznamy wyniki Powszechnego Spisu Rolnego 2020?

GR: Pierwsze, wstępne dane mają być opublikowane w marcu przyszłego roku.

LCh: Bardzo dziękuję za rozmowę.






POWSZECHNY SPIS ROLNY

1.09.-30.11.2020

#liczysięrolnictwo



Jak się spisać?

-  samospis internetowy na stronie spisrolny.gov.pl,
-  infolinia spisowa pod numerem **22 279 99 99**,
-  punkt spisowy w Urzędzie Statystycznym w Krakowie ul. Kazimierza Wyki, 31-223 Kraków,
-  punkt spisowy w Twoim Urzędzie Gminy,
-  kontakt z rachmistrzem telefonicznym lub bezpośrednio, jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiczna.

Nie dostałeś listu z numerem gospodarstwa, a prowadzisz działalność rolniczą? Masz pytania dotyczące spisu? Zadzwoń pod numer **22 279 99 99**.

Zmodernizowane ładowisko i nowoczesny sprzęt medyczny dla szpitala. W perspektywie nowy tomograf

Szpital Powiatowy im. św. Maksymiliana w Oświęcimiu wzbogacił się o nowy sprzęt medyczny oraz zmodernizowane ładowisko. – Cieszyć się, że do naszego szpitala trafił nowoczesny sprzęt, a medycy będą mogli łączyć na bezpiecznym, w pełni przystosowanym do zastrzyżonych przepisów szpitalnym ładowisku – powiedział wicestarosta Paweł Kobielski.

Modernizacja szpitalnego ładowiska kosztowała blisko pół miliona złotych. Została przeprowadzona dzięki środkom Powiatu Oświęcimskiego.

– Ładowisko musiało zostać przebudowane, gdyż zmieniły się przepisy o szpitalnych oddziałach ratunkowych. Co prawda w ustawie z 2019 r. jest określony czas na dostosowanie się do nowych wymagań, ale postanowiliśmy zrobić to niezwłocznie – powiedział wicestarosta Kobielski.

Dyrektor szpitala Edward Piechulek podziękował Zarządowi Powiatu w Oświęcimiu za sfinansowanie tej ważnej inwestycji.

– Zwróciliśmy się do władz Powiatu Oświęcimskiego z prośbą o środki finansowe na modernizację ładowiska i otrzymaliśmy je, za co bardzo dziękujemy. Mamy bardzo dobre relacje z Zarządem Powiatu, który rozumie potrzeby szpitala. W ramach tej inwestycji, która kosztowała blisko pół miliona złotych, zmieniliśmy pokrycie ładowiska, oświetlenie oraz nawigację. W tygodniu mamy średnio 3-4 loty, czasem także w nocy – przybliżył szef powiatowej lecznicy.

Z kolei władzom samorządu wojewódzkiego Edward Piechulek podziękował za pomoc w zakupie sprzętu medycznego. Środki w wysokości ponad 2,3 mln zł pochodziły z Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej. Powiatowa lecznica wzbogaciła się m.in. o dwie dobrze wyposażone karetki ratunkowe, aparat przyłóżkowy rtg, dwa aparaty usg, ekg, defibrylator, pompy dwustrzykawkowe, materace przeciwoleczynowe, łóżka do intensywnej terapii, wózki do transportu pacjentów.

O specyfice i zastosowaniu nabytego sprzętu mówił Andrzej Jakubowski, dyrektor ds. lecznictwa w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu podczas okolicznościowego spotkania zorganizowanego 29 września. Obok reprezentujących Powiat Oświęcimski:

wicestarosty Pawła Kobielskiego, członków zarządu powiatu – Teresy Jankowskiej i Jerzego Mieszcza, wiceprzewodniczącego rady powiatu Piotra Śreniawskiego oraz radnego powiatowego Józefa Szafrana obecni byli również: wicemarszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka, wicewojewoda Zbigniew Starzec i wiceprzewodnicząca sejmiku województwa małopolskiego Iwona Gibas.

– To szczęśliwy dzień dla Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu. Otrzymałyśmy sprzęt pozwoli skutecznie nieść pomoc pacjentom. Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim, bez wyjątku, którzy wsparli lecznicę, bo życie ludzkie nie ma ceny – podkreślił radny powiatowy Józef Szafran.

– Korzystając z okazji, zaapelowałem do pana wojewody, aby dyżury karetki w Gminie Brzeszcze zostały wydłużone z 16 godzin dziennie do całej doby, bo ilość wyjazdów, jak i wielkość tej gminy predestynuje ją do posiadania całodobowego dyżuru – powiedział wicestarosta Paweł Kobielski.



Pytany, czy władze Powiatu planują w najbliższym czasie kolejne inwestycje na terenie szpitala, wicestarosta przyznał, że obecnie, kosztem blisko 6 mln zł, trwa budowa szpitalnych przewiązek.

– Natomiast wspólnie z Województwem Małopolskim planujemy sfinansowanie zakupu najnowszej klasy 128-rzędowego tomografu za około 3,2 mln zł. Mówiąc kolokwialnie to mercedes wśród tomografów, a już z pełną po-

wagą, to bardzo ważne narzędzie diagnostyczne. Już teraz myślimy o kolejnej ważnej inwestycji, czyli o remoncie oddziału dziecięcego – powiedział Paweł Kobielski.

Obecnie w szpitalu pracuje tomograf 16-rzędowy. Dziennie wykonywanych jest około 60 badań.

– Dla tego aparatu to bardzo dużo. Nowy sprzęt zdecydowanie skróci czas przeprowadzenia danego badania – powiedział dyrektor Edward Piechulek.

Mimo pandemii koronawirusa Zarząd Powiatu nie ogranicza inwestycji

Podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu w Oświęcimiu, starosta Marcin Niedziela przedstawił informację Zarządu Powiatu o stanie realizowanych zadań inwestycyjnych za I półrocze br. W toku są zadania wieloletnie, jak choćby rozbudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Modernizowane są kluczowe drogi powiatowe. Tworzona jest lub jest już gotowa dokumentacja/koncepcja projektowa pod kątem planowanych zadań, m.in. budowy obiektu lekkoatletycznego z bieżnią i pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej ze sztuczną murawą przy popularnym "Chemiku".

Starosta Marcin Niedziela powiedział, że mimo perturbacji gospodarczych związanych z kilkumiesięcznym lockdownem, co przełożyło się na mniejsze wpływy do budżetu, Powiat nie odstępuje od realizacji ważnych społecznie inwestycji.

– W naszych planach nie zmienia się nic, nie ograniczamy pewnych działań. Odblokowaliśmy wydatki, jesteśmy optymistami. Ograniczone dochody

Powiatu z tytułu podatków i opłat są w pewnym stopniu rekompensowane przez środki z tarczy antykryzysowej, dlatego uważamy, że sytuacja budżetowa jest bezpieczna – wyznał starosta, zaznaczając zarazem, że zarząd jest przygotowany na ewentualne korekty w związku z pandemią koronawirusa.

Oczkiem w głowie zarządu powiatu i jednym z ważniejszych zadań, które



mają być zrealizowane jeszcze w tej kadencji jest budowa obiektu lekkoatletycznego z bieżnią oraz boiska piłkarskiego przy popularnym "Chemiku".

– O budowie stadionu lekkoatletycznego przy Powiatowym Zespole nr 2 w Oświęcimiu mówi się od wielu lat. Zdecydowaliśmy się podjąć to wyzwanie. Zapisaliśmy na to zadanie w planie budżetu 8 mln zł. Mam nadzieję, że to

wystarczy – powiedział starosta. – Jeśli chcemy mieć wysportowaną młodzież, musimy stworzyć młodym ludziom odpowiednie warunki – dodał sternik Powiatu Oświęcimskiego.

Wykonano już koncepcję projektową. W toku realizacji jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa, w oparciu o którą nastąpi ogłoszenie postępowania o udzielenie zamówienia oraz realizacja robót budowlanych.

Inwestycja ma objąć budowę pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej

(sztuczna murawa) wraz z zapleczem, trybuną sportową, bieżnią lekkoatletyczną, bieżnią do skoku w dal, boiska do siatkówki plażowej, piłkochwyty, ogrodzenia i oświetlenia kompleksu. Powstaną też miejsca postojowe, parkingi i drogi dojazdowe.

Za boiskiem, na terenach zielonych, planowaną budowę kortów tenisowych, jednakże te plany spaliły na panewce, bo pod spodem bieżni nitki gazociągu. Alternatywą jest małe boisko trawiaste z przenośnymi bramkami.

Ruszyła budowa szpitalnych przewiązek

5,8 mln zł pochłonie budowa przewiązek, które już wkrótce połączą ze sobą poszczególne budynki Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu. Dzięki tej ważnej i długo oczekiwanej inwestycji, pacjenci będą przewożeni z poszczególnych oddziałów na badania w bezpiecznych i komfortowych warunkach. Przewiązki będą gotowe w połowie przyszłego roku.

18 września nastąpiło symboliczne wbicie pierwszej łopaty. Dokonał tego: starosta Marcin Niedziela, wicestarosta Paweł Kobielski, członek zarządu powiatu Jerzy Mieszcza, dyrektor szpitala Edward Piechulek oraz przedstawiciel wykonawcy zadania.

– Przekazaliśmy na tę inwestycję 2 mln zł, za co serdecznie dziękuję wszystkim radnym Powiatu. Dzięki przewiązkom podniesie się standard obiektu, na czym przede wszystkim skorzystają pacjenci i personel – powiedział starosta Marcin Niedziela.

Edward Piechulek, dyrektor Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu podkreślił, że ta inwestycja łączy budynki szpitalne w celach komunikacyjnych.

– Obecnie transportujemy chorych, którzy są diagnozowani lub przechodzą dodatkowe badania w sąsiednich budynkach, transportem samochodowym, co jest uciążliwe i kosztowne. To się zmieni po wybudowaniu

przewiązek. Będzie to krok milowy w rozwoju tego szpitala – powiedział szef powiatowej lecznicy.

Pomysł budowy przewiązek narodził się 6 lat temu. Rok później został opracowany projekt, po czym uzyskano pozwolenie na budowę.

– Wykonawca ma 10 miesięcy na realizację. Koszt inwestycji sięga 5,8 mln zł, w tym 2 mln zł to wsparcie Powiatu Oświęcimskiego, za co serdecznie dziękujemy – dodał Piechulek.

– W XXI wieku jest anachronizmem, żeby pacjenci byli przewożeni na badania z budynku do budynku tak, jak dotąd. Ta inwestycja była po prostu konieczna – podkreślił wicestarosta Paweł Kobielski, zapewniając że to nie koniec szpitalnych inwestycji.

Wykonawcą zadania jest firma Wodpol z Żywca, która wygrała przetarg.

Wspólne inwestycje Powiatu Oświęcimskiego i Gminy Oświęcim w Zaborzu i Babcicach

7 października nastąpiło przekazanie placu budowy fragmentu odcinka drogi powiatowej nr 1867K ul. Grojecka w Zaborzu. Ten niebezpieczny, łukowaty i pozbawiony chodników odcinek traktu od dawna czekał na modernizację. Sfinansują ją Powiat Oświęcimski i Gmina Oświęcim.

Zmodernizowany zostanie 80-metrowy odcinek drogi – od ul. Tatarska Grobel do ul. Borowiec.

Zakres robót budowlanych obejmuje jezdnię, pobocza, zjazdy i dojeżdża do posesji, oznakowanie drogi, a w szczególności budowę jednostronnego chodnika i odwodnienie drogi (w tym budowę sieci kanalizacji deszczowej). Zadanie zostanie zrealizowane do końca listopada br. Będzie kosztować 140 tys. zł.

Na przekazaniu placu budowy wykonawcy, którym jest firma Konkret z Poręby Wielkiej, obecni byli starosta Marcin Niedziela, wicestarosta Paweł Kobielski, członek zarządu powiatu

Jerzy Mieszcza i wiceprzewodniczący rady powiatu Piotr Śreniawski. Gminę Oświęcim reprezentował wójt Mirosław Smolarek.

Na tym nie kończą się w tym roku wspólne inwestycje drogowe obu samorządów. Wkrótce rozpocznie się budowa chodnika wzdłuż ul. Grunwaldzkiej w Babcicach, na odcinku od DK 44 do ul. Różanej.

Zakres robót obejmuje przebudowę jezdni i zjazdów, przebudowę i budowę chodników, budowę sieci kanalizacji deszczowej, wykonanie oznakowania drogowego. Finisz prac, które powinny ruszyć jeszcze w tym miesiącu, spodziewany jest w połowie grudnia br.

– Obydwie inwestycje są ważne, ponieważ poprawiają bezpieczeństwo uczestników i komfort poruszania się przy wciąż rosnącym ruchu drogowym – powiedział Piotr Śreniawski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Oświęcimiu, podkreślając że wspomniane drogi od bardzo dawna czekały na realizację.

– Mam również na uwadze wiele innych niebezpiecznych miejsc przy drogach powiatowych na terenie Gminy Oświęcim. Myślę że przy wspólnych wysiłkach samorządu powiatowego i gminnego poprawimy ich stan, tym samym zwiększając bezpieczeństwo dla użytkowników traktów – dodał Śreniawski.

Dobra passa trwa!

Uczniowie Szkoły Podstawowej we Włosienicy nie zwolnili tempa i wygrywają kolejne konkursy powiatowe i wojewódzkie. Tym razem swe umiejętności prezentują głównie w filmach.

Festiwal Piosenki Ekologicznej

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku szkolnego reprezentanci naszej szkoły wygrali trzy konkursy przeprowadzone online. Najpierw przedstawiciele koła wokalnego w ramach zdalnego nauczania i innowacji metodycznej

Gminy Oświęcim, w którym zdobyli nagrodę – bon pieniężny do internetowego sklepu. Stworzenie teledysku okazało się nie lada wyzwaniem.

Napisanie tekstu piosenki „Eko tu, eko tam”, zdalne przygotowywanie wokalistów, nagrywanie fragmentów piosenki, montaż – to kilka etapów tego projektu. Efekt końcowy rekompensował



Julia Milowska, ujęcie z ekologicznego teledysku. Fot. SP Włosienica



Aleksandra Karweta, ujęcie z ekologicznego teledysku.



Jakub Gawel, ujęcie z ekologicznego teledysku. Fot. SP Włosienica



Nagrodzeni w Krakowskim Festiwalu Piosenki Ekologicznej. Fot. SP Włosienica

nagrali teledysk ekologiczny i wzięli udział w „Festiwalu Piosenki Ekologicznej” organizowanym przez Wójta

wał godziny pracy dziesiątki uczestników i pokazał, że nie straszna nam pandemia i pomimo bycia OSOBNÓ,

można stworzyć coś RAZEM (teledysk można obejrzeć na facebookowej stronie naszej szkoły).

Klimatyczne piosenki

Jeden konkurs się kończy, więc czas na drugi... i tak też przyszła pora na Krakowski Festiwal Piosenki Ekologicznej „Klimatyczne piosenki”, w którym odnieśliśmy sześciokrotny sukces. Nasi soliści z młodszych klas nagrali indywidualnie teledyski i obstawili wszystkie miejsca na podium – I miejsce zajęli Maja Stokłosa i Wojciech Grubka, II miejsce – Jakub Gawel, III miejsce – Martyna Stachura, a wyróżnienia przyznano Aleksandrze Karwiecie i Rihannie Krawczyk.

W ramach koncertu laureatów organizatorzy konkursu opublikowali nagrodzone teledyski w internecie, a dzieciom wysłali wspaniałe nagrody rzeczowe – w tym słuchawki nauszne JBL (teledyski można obejrzeć na kanale Młodzieżowego Domu Kultury im. K.I. Gałęzińskiego w Krakowie).

Z koroną na głowie

Trzecim konkursem był powiatowy konkurs plastyczno-filmowy „Z koroną na głowie” zorganizowany przez Małą Orkiestrę Wielkiej Pomocy, w którym I miejsce, za rewelacyjny film przedstawiający dzień w okresie pandemii, zajęła Aleksandra Karweta, II miejsce, za laurkę dla zasłużonych w walce z koronawirusem, zajął Szymon Gawel, a wyróżnienia za nagrania piosenek zostali: Maksymilian Grubka, Klaudia Cichy, Martyna Stachura i Monika Stachura.

Poza nagrodami, które w pierwszy dzień wakacji otrzymali uczniowie (a w przypadku Oli były to m. in. bony na rodzinną sesję zdjęciową, pyszne lody w lodziarni i rodzinna pizza), jako szkoła otrzymaliśmy także bon pieniężny do sklepu papierniczego (film Oli można obejrzeć na facebookowej stronie naszej szkoły).

Kufer Wyobraźni

Nastal oczekiwany powrót uczniów do szkół i nowy rok szkolny 2020/2021, a zarazem pora podsumowania I Powiatowego Konkursu Plastycznego „Kufer Wyobraźni” organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Oświęcimiu. 22 września w Piwnicy Artystycznej tejże placówki nasi uczniowie – Wojciech Grubka oraz Kacper Bernas – odebrali nagrody za zdobycie I miejsca w kategorii przestrzennej.

Chłopcy, za swoje dzieła ukazujące piękno przyrody, otrzymali nie tylko karty podarunkowe do księgarni, ale także pamiątkową broszurę ze zdjęciami i nazwiskami autorów wszystkich nagrodzonych prac konkursowych (zdjęcia prac można obejrzeć na stronie MDK Oświęcim).

Zróbmy to sami

Niedługo później nasi uczniowie spróbowali swych sił w małopolskim konkursie filmowym „Zróbmy to sami”, w którym zadanie konkursowe polegało na stworzeniu tutorialu o dowolnej tematyce w formie krótkiego utworu audiowizualnego. Naszym małym mistrzem okazał się drugoklasista, Jan Gałązka, radosny miłośnik przyrody, który w filmie instruktażowym pt. „Las dookoła nas” pokazał, jak zbierać grzyby i jak można korzystać z darów lasu. Starania Jasia zostały docenione, zajął II miejsce i wygrał



Zdobywcy nagród w konkursie Z koroną na głowie. Fot. SP Włosienica



Kufer wyobraźni – Praca Wojtka Grubki. Fot. MDK



kamerę GoPro o wartości 1000 zł!

10 października w siedzibie Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie odbyła się gala finałowa konkursu, a naszym ośmiolatkowi gratulowała sama pani Barbara Nowak, Małopolski Kurator Oświaty. Teraz Jaś śmiało może nagrywać kolejne filmy – tym razem dzięki zdobytej nagrodzie w lepszej jakości (film Jasia można obejrzeć na fanpage'u i kanale Bezpieczne Dziecko).

Jesteśmy, jak zwykle, bardzo dumni z naszych uczniów i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy!

Joanna Krupa

Kufer wyobraźni
– Praca Kacpra Bernasia
Fot. MDK

REKLAMA

**ROZNOŚNIENIE
ULOTEK I GAZETEK
REKLAMOWYCH**

*Skuteczna reklama
za niską cenę!*



**Solidnie, rzetelnie
Ulotki już od 3 90**

**Mariusz Stachura
tel. 666 461 305**



Zmienne szczęście Iskierek

Ze zmiennym szczęściem w tym sezonie radzą sobie piłkarze trzecioklasowej KKPNI Iskry Brzezinka. Podopieczni Roberta Mioduszewskiego mozolnie zbierają punkty, szukając dla siebie miejsca w środku tabeli. Prowadzi krakowski Podgórze, a na przeciwnym biegunie znajduje się Iskra Krzemiń.

Najbardziej bolesna dla Iskierki była wyjazdowa konfrontacja z rezerwami Tarnovii. Skończyły się bowiem prawdziwym pogromem. Tarnovia II pokonała Iskrę aż 8:0. Co ciekawe, było to pierwsze i do tej pory jedyne zwycięstwo tarnowianek w tym sezonie. Później przyszedł remis z wyżej notowaną Puszczą Niepołomicę. Przy ulicy Sportowej w Brzezince zanotowano rezultat 3:3. Kibice Iskierki mieli wreszcie powody do radości po kolejnym spotkaniu. Ich

pupilki pewnie i w efektywnym stylu zwyciężyły na wyjeździe Naprzód Sobolów 3:0. Z kolei w ostatniej serii kobieca ekipa z Brzezinki walczyła o punkty w Nowym Sączu. Ich rywalkami była miejscowa Starówka. Iskierki przywiozły cenny punkt z tego wyjazdu, remisując 1:1.

Po ośmiu kolejkach KKPNI Iskra Brzezinka zajmuje ósme miejsce w gronie dwunastu drużyn. Ma na swoim koncie osiem "oczek" (dwa

zwycięstwa, dwa remisy, cztery porażki). W tym roku drużyna z ulicy Sportowej rozegra jeszcze trzy mecze. Na swoim terenie Iskierki będą podejmowały Dąb Zabierzów Bocheński (18 października) i Hetmanki Włoszczowa (31 października). Czekają także wyjazdowa konfrontacja z lublińską Unią (24 października).

(arz)



Dwa remisy i jedno zwycięstwo - taki jest dorobek piłkarzy KKPNI Iskry Brzezinka w trzech ostatnich meczach trzecioklasowych rozgrywek. Fot. Andrzej Rzycki

Rajsko melduje się w finale!

LKS Rajsko zagra w finale Pucharu Polski na szczeblu oświęcimskiego podokręgu! W półfinale podopieczni Mariusza Wójcika wyrzucili za pacharową burtę czwartoklasowca z Jawiszowic. Wielki finał zaplanowano na 14 listopada (godz. 13) w Kętach. Rywalem ekipy z Rajski będzie klasę niżej notowany miejscowy Hejnał.

Warto powalczyc o to trofeum, gdyż obok sportowego splendoru na zdobywcę Pucharu Polski w Podokręgu Piłki Nożnej Oświęcim czekają także finansowe gratyfikacje. Przypominajmy, iż w pierwszej tegorocznej rundzie Rajsko otrzymało wolny los (podobnie jak LKS Jawiszowice, Niwa Nowa Wieś, Unia Oświęcim, Brzezina Osiek i KS Chelmek). W drugiej zespół Mariusza Wójcika wygrał na wyjeździe z Pogórzem Gierałtowiec 2:0 po golach Patryka Formasa i Mateusza Piwowara. Później przyszedł wyjazdowe zwycięstwo nad Niwą Nowa Wieś 3:1, a hat-tricka w tym pojedynku ustrzelił Patryk Senkowski.

Półfinałowym rywalem był w Jawiszowicach miejscowy LKS. Jako

pierwsi na prowadzenie wyszli gospodarze. Jeszcze przed przerwą Rajsko doprowadziło do remisu za sprawą niefortunnej interwencji Daniela Kabary, który skierował piłkę do własnej bramki. Wszystko rozstrzygnęło się po zmianie stron. Na 20 minut przed końcem Patryk Formas uruchomił Bartłomieja Mikę, który dokładnie przemyślał przy przeciwnym słupku.

Losy Pucharu Polski na szczeblu oświęcimskiego podokręgu rozstrzygną się 14 listopada na stadionie Hejnał. Tego trofeum wywalzonego przed rokiem broni zespół z Kęt, który w tegorocznym półfinale pokonał u siebie KS Chelmek 2:1.

(arz)

Czołg z ulicy Sportowej

Nie ma mocnych na Iskrę Brzezinka w najniższej z seniorskich lig. Podopieczni Rafała Skrzypek w rozgrywkach klasy B są nie do zatrzymania. Lider z Brzezinki rozegrał już dziewięć ligowych gier i ciągle zachowuje zerowe konto punktowych strat! Już teraz jechał na autostradę prowadzącą do klasy A.

W dziewiątej serii Iskra wykorzystała przymusową pauzę próbującą dotrzymać jej kroku Korony Harmęże. Drużyna z Brzezinki pojechała do Palczowic i pewnie zwyciężyła 5:1. Goście szybko (w 5 minucie) objęli prowadzenie po akcji Sergiela, który wypuścił w uliczkę Krzemienia. Ten ograł bramkarza i posłał piłkę do pustej bramki. Na 0:2 podwyższył Platek, a asystę na swoim koncie zapisał Krzemień. Po pół godzinie gry było już 0:3 i znowu

w głównej roli wystąpił Krzemień. W pierwszej odsłonie palczowiczanie zaliczyli honorowe trafienie, ale po zmianie stron Iskra dorzuciła dwa kolejne gole (Dariusz Platek, Oskar Kyrzc). Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem lidera 1:5.

– Dominowaliśmy przez pełne 90 minut i nasze zwycięstwo nie było nawet na moment zagrożone – mówi Rafał Skrzypek, trener Iskry Brzezinka. – Bardzo cieszy kolejna wygrana,

która przybliżyła nas do celu, jakim jest awans do klasy A – dodaje trener.

W dziesiątej serii doszło do prestiżowych derbów oświęcimskiej gminy. Od dawna wiadomo, że na konfrontację Iskry Brzezinka z Koroną Harmęże nikogo w obu ekipach nie trzeba specjalnie mobilizować. Po raz drugi (wcześniej 5:2 dla Iskry w Harmężach) w tym sezonie lepsza okazała się drużyna z Brzezinki. Iskra wygrała z Koroną u siebie 3:0.

Przedostatnie miejsce w rozgrywkach klasy B zajmuje LKS Poręba Wielka. W siedmiu meczach porębianie odnieśli dwa zwycięstwa, a pięć spotkań kończyło się porażkami. W swoim ostatnim występie wygrali u siebie z Głębocicami 2:1, po dwóch golach Szymona Widły.

(arz)

Remisowy patent

Piłkarze z Rajski najwyraźniej polubili remisy. W trzech ostatnich meczach, których stawką były czwartoklasowe punkty, podopieczni Mariusza Wójcika dzielili się zdobyciami z rywalami. Zważywszy na różną markę i klasę przeciwnika, humory po tych remisach w Rajsku także były różne.

Zaczął się od bezbramkowego remisu w derbowym starciu z beniaminkiem czwartej ligi. W starciu Rajska w Chelmu kibice na gole się nie doczekali. Bliżsi wygranej byli goście, ale brakowało im zimnej krwi w podbramkowych sytuacjach.

– Bramka rywali była nieczym zaczerpnięta. Niestety duża w tym nasza zasługa – kręcił głową po meczu trener Rajski, Mariusz Wójcik. – Zmarnowaliśmy idealne pozycje, które absolutnie powinny być wykorzystane. Mamy remis praktycznie na własne życzenie. Oddajemy dwa punkty. To kara za nieskuteczność – dodaje Mariusz Wójcik.

Później jego zespół na własnym stadionie podejmował rezerwy krakowskiej Garbarni. Skończyło się remisem 2:2, choć jedni i drudzy mogli zgarnąć pełną pulę. Rajsko objęło prowadzenie po kwadransie gry. Wówczas efektywnym lobem popisał się Patryk Senkowski. "Brazowi" wyrównali po stałym fragmencie. Po dośrodkowaniu z kornera, obrońcy Rajski zbyt krótko wybili piłkę do

której dopadł Dominik Zaleski i uderzył nie do obrony. Na krótko przed przerwą zrobiło się 1:2. Znowu całe nieszczęście miejscowych zaczęło się od rzutu różnego. Po dośrodkowaniu z kornera celnie głową przy mierzył Karol Wąsik. Na 10 minut przed końcem meczu do remisu doprowadził Bartłomiej Mika, a asystę przy tym trafieniu zapisał na swoim koncie Artur Warzecha.

W ramach dziesiątej kolejki rundy jesiennej Rajsko zmierzyło się na wyjeździe z Proszowianką. Goście byli zdecydowanie faworytem, wszak zespół z Proszowic to absolutny outsider czwartej ligi. We wcześniejszych dziewięciu meczach wywalczył zaledwie punkt. Niestety drużynie z Rajski przyszło zadowolić się tylko remisem. Spotkanie zakończyło się bowiem wynikiem 2:2.

Po dziesiątej serii czwartoklasowych rozgrywek LKS Rajsko zajmuje 15. miejsce z dorobkiem dziewięciu punktów. To efekt dwóch zwycięstw, trzech remisów i pięciu porażek.

(arz)

Solavia w środku stawki

Grojeccka Solavia to najlepiej spisujący się reprezentant oświęcimskiej gminy w rozgrywkach klasy A. Po dziesięciu seriach rundy jesiennej grojczanie plasują się w środku stawki. W dolnych rejonach tabeli znajdują się ekipy Pulsu Broszkowice, Zaborzanka i Sygnalu Włosienica.

W derbowym starciu Solavii z beniaminkiem z Zaborza górą byli grojczanie. Podopieczni grającego trenera Daniela Płonki zwyciężyli 2:1, a wynik został ustalony już w pierwszej połowie. Zaborzanka szybko objęła prowadzenie (Borowski). Do remisu z rzutu karnego doprowadził Tomasz Wołek. Gospodarze poszli za ciosem, zadając rozstrzygające uderzenie po strzale Macieja Witka. Zaborzanka mogła wyrównać po przerwie, ale zmarnowała "jedenastkę".

– W pierwszej połowie daliśmy przeciwnikowi zbyt dużo swobody – ocenia trener Zaborzanki, Rafał Przybyła. – Do tego wszystkiego doszły proste, niewymuszone indywidualne błędy. Po zmianie stron byliśmy stroną przeważającą, ale naszym głównym problemem była nieskuteczność – podsumował trener beniaminka z Zaborza.

– Powinniśmy „zamknąć” mecz jeszcze przed przerwą – twierdzi Daniel Płonka, trener grojczan. – Było na tyle dużo bramkowych sytuacji, że mogliśmy odskoczyć rywalowi na kilka trafień. Nie zrobiliśmy tego, dlatego później było nerwowo. Inicjatywę przejęła Zaborzanka, ale dobrze spisywaliśmy się w linii defensywnej. Na wysokości zadania stanął także nasz bramkarz

– powiedział trener Solavii.

Później grojczanie przegrali na wyjeździe z Pogórzem Gierałtowiec 1:0 i ulegli na własnym terenie



Piłkarze beniaminka z Broszkowic odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie. W ostatniej kolejce wygrali na wyjeździe z Sołą Łęki 3:2. Fot. Andrzej Rzycki

liderowi z Brzeszcz 0:3. Z kolei Zaborzanka porażkę w Grojcu odbiła sobie w kolejnym derbowym starciu. Podopieczni Rafała Przybyły po emocjonującym spotkaniu pokonali włosienicki Sygnal 2:1. Później przyszła porażka w Malcu z miejscową Zgodą 3:1.

solarze zdobyli dwa gole i doprowadzili do remisu. Ostatnie słowo należało jednak do broszkowiczian. Komplet punktów zapewnił przyjeźdnym Michał Tobik, który wykazał najwięcej sprytu w podbramkowym zamieszaniu.

(arz)

"Odkrywam Małopolskę"

Piąto- i szóstoklasiści ze szkół w Babicach, Brzezince, Grojcu, Zaborzu i Harmężach zwiedzali na początku października Ojcowski Park Narodowy.

Początkiem przygody była Jaskinia Wierzchowska. 700 metrów ciemnych, wilgotnych korytarzy prowadzi krętym Przesmykiem Długim poprzez Salę z Kottami i Hotelik do największej komory jaskiniowej – Sali Balowej – i dalej do Sali Człowieka Pierwotnego. Uczniowie nie byli tam sami.

z wizerunkiem tego niezwykle ssaka.

Kolejnym punktem wędrowki uczestników projektu „Odkrywam Małopolskę” był Zamek Pieskowa Skała, po zwiedzeniu którego uczniowie udali się wprost pod Maczugę Herkulesa.

Maczuga Herkulesa to nie była ostatnia atrakcja programu przygotowanego przez Biuro Podróży Małopolski Travel z Krakowa. Uczestnicy wycieczki zwiedzili także Bramę Krakowską, Jaskinię Krowią i Źródłko Miłości, które przyniosło naszym młodym podopiecznym wiele obietnic i radości.

Niektórzy uczniowie i uczennice zabrali trochę wody ze Źródłka, aby spełniły się przepowiednie, gdyż według legendy każda para, która wspólnie zakosztuje wody ze Źródłka, zostanie cudownie połączona niegasnącą miłością po wieki! Po tak aktywnym spacerze krajoznawczym czekał na uczniów pyszny poczęstunek i możliwość ogrzania się przy ognisku.

Uczestnictwo w projekcie „Odkrywam Małopolskę” nie tylko dało uczniom możliwość poznania własnego regionu – Małopolski – i jej środowiska przyrodniczego, lecz również przyczyniło się do rozwoju zainteresowań, zaspokajania i kształtowania potrzeb poznawczych. Dodatkowym atutem była możliwość aktywnego spędzenia czasu na łonie natury i rozkoszowanie się jej pięknem.



Fot. SCUW

Towarzyszyli im dziesiątki podków małych, powszechnie znanych jako nietoperze. Każdy uczestnik projektu mógł opuścić jaskinię z magnesem, widokową lub naszyjnikiem

Dzięki opowieściom przewodnika, dowiedzieli się, że na jej szczycie znajduje się mały, żelazny krzyż, który upamiętnia zdobycie skały przez Leona Witka z Katowic w 1933 roku.



Fot. SCUW



Fot. SCUW

Gmina Oświęcim, otrzymała od Województwa Małopolskiego dofinansowanie w wysokości 5000,00 zł do projektu pn. „Odkrywam Małopolskę” w ra-

mach programu wsparcia turystyki szkolnej w 2020 r.

Samorządowe Centrum Usług Wspólnych

Wyprawka Czytelnicza dla przedszkolaka

Najwyższy czas przygotować się na długie jesienne wieczory i popołudnia, podczas których nie powinno zabraknąć dobrej książki – dla rodzica i dla dziecka. Warto zatem udać się do pobliskiej biblioteki, gdzie na każdego Małego Czytelnika w wieku przedszkolnym czeka wyjątkowa Wyprawka Czytelnicza przygotowana przez Instytut Książki.

Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które odwiedzi bibliotekę biorąc udział w projekcie, otrzyma w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę „Pierwsze czytanki dla...” dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka oraz Kartę Małego Czytelnika.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Oprócz dyplomu przedszkolak otrzyma także drobny czytelniczy upominek.

W Wyprawce znajdują coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa, czyli bibliotekę, i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

Na Wyprawkę Czytelniczą składają się książka dla dziecka, broszura dla rodziców i Karta Małego Czytelnika.

Książka „Pierwsze czytanki dla...” to starannie dobrany zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, w którym przeczytamy zarówno pozycje klasyczne, jak i współczesne. W gronie autorów znajdziemy m.in. Joannę Papuzińską, Wandę Chotomską, Czesława Janczarskiego czy Hannę Januszewską.

W publikacji obecni są również Liliana

Bardijewska, Zofia Stanecka, Anna Onichimowska, Małgorzata Strzałkowska, Adam Bahdaj, Michał Rusinek,



Fot. Pixabay

zaprojektowana karta biblioteczna do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

Agnieszka Frączek, Joanna Kulmowa, Marcin Brykczynski, Jan Twardowski i Grzegorz Kasdepke – twórcy tak różni, jak różne są perspektywy spoglądania na świat.

Broszura dla rodziców „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki” to praktyczny poradnik o korzyściach płynących z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki. Dzięki broszurze rodzice dowiedzą się, dlaczego literatura pełni tak ważną rolę w zrównoważonym, zdrowym rozwoju dziecka. Znajdą też wiele czytelniczych porad i inspiracji.

Karta Małego Czytelnika – pięknie

człowiek” w bibliotece. W tym roku do projektu zgłosiło się 5861 bibliotek posiadających oddziały dziecięce – to o ponad 700 placówek więcej niż w roku ubiegłym i aż 75% wszystkich bibliotek publicznych w Polsce.

Pełna lista zakwalifikowanych bibliotek oraz szczegóły dotyczące tegorocznej odsłony projektu znajdują się na stronie: www.wielki-czlowiek.pl

Do tej pory dzięki akcji Wyprawki Czytelniczej odebrało blisko 300 tys. przedszkolaków!

Pamiętajcie, że miłość do czytania jest prezentem na całe życie!

Zapraszamy po książeczki do bibliotek Gminy Oświęcim!

Gminna Biblioteka Publiczna

REKLAMA

KOBIETA
na duży **PLUS**
Serdecznie zapraszamy
do nowo otwartego sklepu
z odzieżą damską
+size!



Solskiego 1, 32-600 Oświęcim
OBOK URZĘDU SKARBOWEGO



698 755 142